

Sroda 15. stycznia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokół 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sanacja i Centrolew a rząd prem. Bartla.

Zatrucie wody w Wiśle. --- Tajemnicze morderstwo. --- Krwawa walka o las. --- Tragiczna śmierć małżonków.

Zjazd kuratorów w Warszawie.

Warszawa. (Pat.). W dniu 13 bm. otwartą została w sali biblioteki Min. W. R. i O. P. konferencja kuratorów okręgów szkolnych. W konferencji biorą udział wszyscy kuratorowie, naczelnik wydziału oświecenia wojew. śląskiego, wizytator Liceum Krzemienieckiego, oraz niektórzy dyrektorowie departamentów, naczelnicy wydziałów i urzędnicy ministerstwa. Konferencję otworzył min. W. R. i O. P. dr. Sławomir Czerwiński. W zakończeniu minister między innymi zwrócił uwagę na prace nad rewizją programu i wezwał do współdziałania w tym zakresie. Podkreślił wreszcie p. minister wagę będącej na porządku dziennym sprawy należytego i we właściwym czasie przygotowania administracyjnego nowego roku szkolnego. Od dnia 15 do 20 bm. odbędzie się konferencja naczelników wydziałów i wizytatorów szkół średnich ogólnie kształcących.

Udział Polski w Banku Reparatywnym.

Haga (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu państw wierzycielskich, na którym omawiany był zatwierdzony przez ekspertów finansowych projekt statutu w sprawie wypłat międzynarodowych, przewodniczący delegacji polskiej Mrozowski, złożył następującą deklarację:

W chwili gdy komisja odszkodowań niemieckich po raz pierwszy zajmie się sprawą Banku dla rozrachunków międzynarodowych, pragnę podkreślić, że rząd polski śledzi z żywym zainteresowaniem organizację tej poważnej międzynarodowej instytucji finansowej oraz oświadczam, że Polska gotowa jest podpisać całkowitą część kapitału zakładowego tego Banku, która może przypaść jej w udziale w myśl statutu Banku. Rząd polski pragnąłby być zapewniony, że Polska będzie miała udział w administracji Banku dla rozrachunków międzynarodowych.

Haga. (PAT) Jak podaje prasa Reynolds przewodniczący komitetu organizacyjnego banku wypłat międzynarodowych złożył wizytę delegacji państw wierzycielskich i powiadomił je oficjalnie, że bankierzy amerykańscy

(xy) W pewnym magazynie zbożowym fabryki Schwill i Spka w Chicago powstał ogień, który rozszerzył się błyskawicznie i zniszczył okragło pół miliona cetnarów zboża. Czterech robotników zginęło w płomieniach.

kańscy będą subskrybowali przyznany Stanom Zjednoczonym udział w kapitale zakładowym banku w wysokości 56 milionów dolarów.

Haga (PAT) Według kursujących pogłosek, na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli Banków emisyjnych, prezes Banku Rzeszy dr. Schlacht, miał oświadczyć, że Reichstag nie weźmie udziału w mającym powstać Banku dla rozrachunków międzynarodowych, a jeżeli prywatne Banki niemieckie zechcą uczestniczyć, to mogą to zrobić.

Na posiedzeniu 6 państw zapraszających, które zwołano wskutek powyższego oświadczenia, Tardieu oraz minister Henderson mieli oświadczyć: W takim razie utworzymy Bank bez Niemców

Olbrzymi pożar.



niach. Wiele osób jest rannych. Szkody wynoszą 12 milionów złotych.

Rycina nasza przedstawia pożar spichlerza.

Morderca z Düsseldorfu we Wiedniu?

Wiedeń. (AW.) Na peryferiach miasta znaleziono wczoraj zwłoki młodej kobiety, zamordowanej w podobny sposób, jak ofiary mordercy z Düsseldorfu. Policja gorączkowo poszukuje nieznanego sprawcy. Istnieje przypuszczenie, że jest on identyczny z mordercą właścicielki pralni, która w ub. tygodniu zamordowana została w sklepie.

CHOROBA „PAPUZIA” W NOWYM JORKU

Nowy Jork. (AW.) „Chicago Tribune” donosi, że także w Stanach Zjedn. dwie osoby zmarły na chorobę papuzia. 11 osób pozostaje w leczeniu.

Rzeczywistość polska a exposé RADJOWE APARATY

premiera Bartla.

Pogląd na sytuację polityczną. — Oględne formy. — Analiza sytuacji gospodarczej. — Potrzeba odwagi.

Przyjęcie, z jakim się przemówienie premiera Bartla spotkało w opinii politycznej, wyrażonej przez stronnictwa i ich organy, nie jest niespodzianką. Trzeba sobie jednak zdać z tego sprawę, że rola obecnego premiera jest bardzo ciężka a zadanie niezmiernie trudne. Wiadomo, że w samym obozie rządowym istnieją różnice zapatrywań na wyjście z sytuacji, wytworzonej przez przewrót majowy. Koncepcja, której rzecznikami są t. zw. pułkownicy i do której przechylają się konserwatyści, polega na tem, żeby z Sejmem skończyć, w ten czy inny sposób i o ile zmiany ustroju nie da się przeprowadzić na drodze legalnej, sięgnąć do „octroi“. Temu się sprzeciwiają czynnicy w Bloku umiarkowanym. Prezydent Rzeczypospolitej w tym też celu powierzył prof. Bartłowi misję tworzenia rządu, żeby na legalnej drodze znalazł wyjście z tej sytuacji.

Premier Bartel musiał oczywiście w swym przemówieniu podkreślić swoją łączność ideową z obozem pomajowym i zaznaczyć, że o ile chodzi o zasadę, to rząd jego nie oznacza nic nowego. Uczynił to, jak mógł, dyskretnie. W sposób również dość oględny, nie mniej jednak stanowczy podkreślił potrzebę rewizji konstytucji, przyczem w ogólnych tylko zarysach wysunął zasadę wzmocnienia autorytetu, nie precyzując bliżej stanowiska rządu. Wogóle rząd nie chce się angażować merytorycznie w sprawę zmiany ustroju, pozostawiając tę sprawę Sejmowi.

Że premier Bartel lwia część przemowie-

nia poświęcił sprawom gospodarczym, to jest zrozumiałe. Rozwinał tu jednak raczej zagadnienie, niż wskazał sposoby osiągnięcia nowych i lepszych rezultatów. Dotknął niemal wszystkich bolączek naszego życia gospodarczego, których leczeniem rząd jego musi się obecnie zająć. Że najwięcej miejsca poświęcił zagadnieniom rolnictwa, to zrozumiałe, jeśli się zważy, że Polska jest krajem rolniczym, i że wszechświatowy kryzys rolniczy na niej się właśnie najdotkliwiej odbija. Że nasze metody gospodarcze w wielu dziedzinach są zacofane, to także wiadomo, jak i to, że przebudowa systematyczna w wielu dziedzinach przemysłu jest wprost konieczna. To wszystko jednak wymaga kredytu, o który coraz trudniej. W tem tkwi więc cało sedno sytuacji i od tego trzeba będzie zacząć, żeby państwo powoli wyprowadzić z tej wielkiej nędzy i powszechnej biedy.

Jeśli premier Bartel stawia sobie za cel swoich rządów terapię, to jednym z jej wa-

Telefunken, Philips, Horny, Lunor ekranowany.
Hartley-Eumig wraz z głośnikiem
zł. 600.— Na dogodnych warunkach
NORBERT ARNOLD - optyk
Lwów -- JAGIELLOŃSKA 9 tel. 75-05.

runików podstawowych jest dobre odżywianie. Oczywiście, że rząd nie nasyci rynku pieniadzmi, ale rząd ma różne sposoby, ażeby ulżyć obywatelom bądźto w dziedzinie podatkowej, bądź w zakresie nadmiernych świadczeń społecznych. To uniemożliwia w Polsce wszelką kapitalizację. O reformie podatków znowu nie może być mowy. Gdzie dotknąć, skąd ruszyć, trudności. Zaiste trzeba mieć wielką odwagę, żeby w takiej sytuacji podjąć się rządów. Można próbować dźwignąć państwo gospodarczo, gdy się politycznie ma jakiś taki spokój. Tymczasem opozycja odgryza się ciągle, niebawem ma podjąć znowu sprawę b. min. Czechowicza. Dobra wola z jednej strony nie wystarcza — po drugiej, to jednak jest po stronie Sejmu mało jej widać. Perspektywy niewesołe.

Szczegóły nowej ustawy

o pomocy lekarskiej dla kolejarzy i emerytów kolejowych.

(st) Jak już donieśliśmy, rząd rozciągnął rozporządzenie o pomocy lekarskiej dla kolejarzy także na emerytów kolejowych, co należy powitać z uznaniem jako krok życzliwy dla kolejarzy.

Obecnie jesteśmy w możności podać bli-

sze szczegóły wspomnianego ważnego rozporządzenia.

§ 2. powiada, że pracownikom, korzystającym z bezpłatnego urlopu, nie przysługuje kolejowa opieka lekarska, jak również pracownikom próbnym, kontraktowym i czaso-

HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Jaapje Eekhorn w milczeniu podążył za nią do gabinetu, bystrym wzrokiem rozejrzał się dookoła, wyciągnął dla pewności sznur telefoniczny z kontaktu, i zanim jeszcze wystraszona kobieta mogła zmiarkować, o co chodzi — otworzył zniemiona drzwi do salonu. Potem rozglądał się po jadalni i pochylił się, aby móżdż lepiej zajrzeć pod stół. To dopiero spryciarz! Z tym to nie pierwszy lepszy mógł sobie poradzić!

— Dobrze! — rzekł wreszcie i zamknął z powrotem drzwi salonowe. — Nareszcie jesteśmy sami. Czy mogę panią prosić, by pani raczyła usiąść? Pan! wybacz, że tak się rzadzę — nie jestem tu tak w domu, jak na moim okręcie — Panie, świeć nad jego duszą!

Sam usiadł pierwszy ustawił jednak tak przeźornie krzesło, że nie spuszczał z oka ani tępobłądej pani domu, ani jadalni, ani schodów.

— Gdzie są moje brylanty i perły? — spytała szeptem

— Najprzód muszę mieć pieniądze — odparł — i proszę prędko, bo jeden mój przyjaciel czeka na mnie na dole. Jeżeli spuszcza story — to jest sygnał dla niego, że ma zadzwonić przy bramie. Wpuszczę go taksamo, jak pani mnie przed chwilą wpuszcila. A więc proszę pieniądze na stół — niech pani nam zaoszczędzi dalszych awantur!

— Proszę położyć moje klejnoty tam na stół, bo inaczej nie dam ani grosza — rzekła odważnie

— Ostrzegam panią, że nie dam sobie pospuć szyków. Dałem pani chyba dostateczny dowód zaufania, przechodząc tutaj. Każdy trochę doświadczony fachowiec byłby mi odradził. Jeżeli pani teraz nie ufa mi na tyle, by mi tu wyłożyć tysiąc dwieście guldenów...

— Tysiąc dwieście?... Przecież pan mówił, że tysiąc...

— Być może, nie przeczę. Na giełdzie, jak tylko przyjdzie jakaś dobra wiadomość, to akcje i o dwadzieścia procent na minutę skaczą. A zresztą, im dłużej będę siedział na tym zresztą bardzo wygodnym fotelu, tem bardziej będzie się kurs wahał. Zaczyna pani liczyć, czy nie?

— A moja biżuterja?

— Dostanie ją pani zaraz, choć byloby może rozsądniej, gdybym ja pani dopiero jutro posłał.

— Nie — odparła — tylko równocześnie!

— Pięknie — rzekł, wstał i nie spuszczaając jej z oczu, podeszedł do okna. Wyjrzał i przestraszył się. Dawid Czapla zapalał fajeczkę na przeciwnym rogu ulicy. Niebezpieczny znak! Coś się psuło na Sarphatistrasse!

Jednym sussem znalazł się Jaapje Eekhorn przy drzwiach, wiodących na korytarz. Był blady ze złości.

— Jeżeli pani mnie tu chce wpakować, zbrodniarko, hochstaplerko, jakaś — zaczął krzyczeć jak szalony — to ja panią też porządnie wpakuję! Daje pani na to słowo! Pani żywa z moich rak nie wyjdzie! Dawać pieniądze! Prędkiej!

— Nie zawiadomilał wcale policji — broniła się, podczas gdy on pilnie łowił uchem najbliższy szelest na korytarzu. — A tu ma pan tysiąc guldenów.

Rzucił się na pieniądze jak zwierzę drapieżny. Lecząc w tej samej chwili zabrzmiął tuż za nim uprzejmy głos detektywa: — Ręce do góry, Jaapje, do góry, albo...

— Ty świnio! — wrzasnął Jaapje Eekhorn i zmiądzł ją spojrzaniem tak, jak to czyni zdradzony mąż w francuskim romansie.

Gdyby tylko był miał czas, to byłby bezwzględnie dodał jeszcze cały szereg niepo-

chlebnych epitetów. W tej jednak sytuacji, nie bacząc na rozkaz Duporea, cisnął mu — ze zwinnością godną kuglarza — obrus w same oczy. Detektyw nie zawałał się ani chwili padł strzał — i padła jakaś kobieta na ziemię — ze strachu — ale szantażysta znikł jak kamfora. Ponieważ zaś ze sygnałów danych mu przez Dawida, który stał przed trafiką, wynikało, że i na dole może być „gorąco“, więc dał susa w górę, po schodach wiodących na strych; tu usiłował otworzyć okno wychodzące na tylną część domu, a kiedy mu się to powiodło, wyważył okno jakiegoś niezamieszkałego pokoju służbowego, z widokiem na Sarphatistrasse i umknął na dach.

Tymczasem Dupore zbiegł na dół, po drodze potknął się o koszyk, potem stracił sporo czasu przy odmykaniu drzwi i wreszcie zaalarmował obu tajnych urzędników policji, którzy czekali rozkazów. W okamgnieniu zwołano „posiłki“ i zewsząd osaczono cały blok domów polejantami; równocześnie komisarz i jeden pomocnik przedsięwzięli podróż poprzez dachy i rynny.

Pominawszy samo niebezpieczeństwo, wyprawa ta była już choćby dlatego niemila, że zakład czyszczenia miasta dbał wyprawdzie o czystość chodników, ale bynajmniej nie troszczył się o brud na dachach.

Natan Marjusz Dupore nie mógł się dość nadziwić temu śmieciisku — leżały tam kosmyki włosów rozmaitego koloru, łupy z migdałów, pomarańczę, podarte papiery itd. Korzyść w tem była ta, że na mało uczęszczanym gruncie ślady zbiega wyraźnie się odznaczały. Miko jednak i tę stronę ujemną, że trzeba było na śliskiej powierzchni bardzo uważać, by nie runąć w dół.

Ślady urywały się tuż przed okienkiem mansardowym jakiegoś biura.

— A więc on tedy wszedł — rzekł komisarz policji, chwycił ręką mocno za poręcz drewnianą, przechylił się poprzez gzyms dachu i zawołał: — Hallo! Czy jest tam kto?

(C. d. n.).

wym; w razie nieszczęśliwego wypadku lub nagłego zachorowania w czasie pełnienia służby otrzymują oni jedynie doraźną pomoc lekarską na koszt P. K. P. z nalożeniem pierwszego opatrunku i wydaniem lekarstwa. Emerytami, uprawnionymi do kolejowej opieki lekarskiej są b. etatowi pracownicy P. K. P., którzy nabyli po dniu 1 września 1929 r. prawo do zaopatrzenia, oraz ci b. pracownicy, którzy przed 1 września 1929 r., nabyli prawo do zaopatrzenia, a ich zaopatrzenia zostały przerachowane.

Rodziny emerytów nie posiadają prawa do kolejowej opieki lekarskiej.

Emeryci, którzy w dniu 1 września 1929 r. posiadali prawo do państw pomocy lekarskiej (rozp. Rady Ministrów z 26 listopada 1924) nabywają z dniem 1 września 1929 r. prawo do opieki lekarskiej według rozporządzenia o opiece lekarskiej dla pracowników bez względu na przerachowanie ich zaopatrzenia.

Emerytom, podlegającym z tytułu swego zatrudnienia obowiązkom ubezpieczenia w terytorjalnych kasach chorych, kolejowa opieka lekarska nie przysługuje.

Litwini w Polsce --- Polacy na Litwie.

Ilość Litwinów, zamieszkujących terytorium państwa polskiego, dochodzi do 90.000 osób. Rezultaty te otrzymujemy na podstawie dokładnej analizy wszystkich statystyk, nie wyłączając prac litewskich prof. Rómera. Cyfra ta obejmuje nie tylko Litwinów, mieszkających na zwartych narodowościowo obszarach, tych bowiem jest około 50.000 osób, ale również i Litwinów rozproszonych po północno-wschodnich kresach, a nawet zmieniających swe miejsce pobytu robotników sezonowych.

W dziedzinie oświaty, która narazie najbardziej interesuje inteligencję litewską, na pierwszy plan wybija się działalność centrali oświatowej „Rytas”, która utrzymuje 52 szkoły powszechne, gimnazjum Witolda Wielkiego w Wilnie, seminarjum nauczycielskie oraz kursy wieczorowe dla rzemieślników i pedagogiczne dla nauczycieli.

„Rytas” pozostaje pod wpływami chrześcijańskiej demokracji litewskiej, natomiast drugie, niedawno zresztą założone tow. oświatowe „Kultura”, którego działalność ograniczyła się narazie do organizowania seminarjum nauczycielskiego, pozostaje pod wpływami elementów bardziej radykalnych.

Z innych instytucji litewskich należy wymienić Towarzystwo Naukowe, które wydaje roczniki „Naród litewski”, wydało dzieło znanego działacza społecznego dr. Olsejki „Unja Litwy z Polską za czasów Witolda i Jagielly”, oraz cały szereg innych prac, następnie Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności, zajmujące się głównie opieką nad niezamożną młodzieżą szkolną, subsydjowane przez emigrację litewską w Ameryce.

Wreszcie ważną placówkę gospodarczą — Litewski Bank Spółdzielczy. Założenie tego banku jest przejawem zwrotu zainteresowania inteligencji litewskiej od zagadnień oświatowych do gospodarczych. Zwrot ten wywołany był zaobserwowaniem ostatnio zjawiskiem wzmożonej emigracji ludności litewskiej z Wileńszczyzny do Południowej Ameryki, zwłaszcza pod kłosem wielkiego nieurodzaju.

Państwo polskie utrzymuje dla Litwinów 48 szkół powszechnych publicznych, w jednym seminarjum nauczycielskim wprowadzono naukę języka litewskiego, nadto na uniwersytecie wileńskim utworzono katedrę języka litewskiego. Na uniwersytecie wileńskim studjuje około 200 studentów-Litwinów, którzy podjęli ostatnio między innymi doniosłą akcję zbliżenia litewsko-białoruskiego.

Przechodząc do Polaków, zamieszkujących terytorium dzisiejszego państwa litewskiego, stwierdzamy, iż liczba ich wynosi około 200.000 osób, co stanowi 10 proc. całej ludności. Urzędowa statystyka litewska podaje inne dane, np. według spisu z r. 1923

Stopień niezdolności do pracy wskutek ułomności fizycznej, umysłowej albo choroby określa komisja rejonowa. Na podstawie jej opinii, zatwierdzonej przez naczelnika wydziału sanitarnego D. O. K. P. przyznaje się prawo do kolejowej opieki lekarskiej tylko tym osobom ponad 18 lat, których niezdolność do pracy określono co najmniej na 90 proc., a jej trwanie przewidziano ni mniej jak na rok.

O przyznanie w przypadkach ułomności fizycznej, umysłowej albo nieuleczalnej choroby, kolejowej opieki lekarskiej dzieciom (pasierbom), które ukończyły 24 lata pracownik zwraca się do swej władzy służbowej. Władza ta zarządza zbadanie dziecka (pasierba) przez właściwą lekarską komisję rejonową, która określa procentowy stopień niezdolności i przewidywany czas jej trwania. Przyznanie dzieciom (pasierbom) pracownicy kolejowej opieki lekarskiej może nastąpić tylko w razie stwierdzenia przez lekarską komisję rejonową, że maż jej jest zupełnie niezdolny do zarobkowania.

Dalsze szczegóły rozporządzenia podamy, z powodu braku miejsca, innym razem.

ską przed wojną obliczała Polaków na 9 proc. ogółu ludności.

Polacy litewscy są przeważnie rolnikami. Jak wynika z obliczeń Wielhorskiego w r. 1905-ym było 1/3 terytorium dzisiejszej Litwy w posiadaniu polskiem, jeszcze w r. 1922 przeszło 50 proc. majątków powyżej 80 ha należało do Polaków. Reforma rolna ten stan rzeczy radykalnie zmieniła na niekorzyść własności polskiej.

Szkolnictwo polskie (prywatne) na Litwie jest, jak ciągle donosi prasa, prześladowane przez rząd. Istnieją tam 3 gimnazja, liczba szkół powszechnych wynosiła w roku 1924-ym 30, w r. 1926 spadła do 6, w drugiej połowie roku 1926 wskutek zmiany gabinetu podniosła się do 71, a liczba uczniów wzrosła do przeszło 4.000. W r. 1928-29 w okresie rządów Waldemaraśa czynnych szkół było już tylko 22, a liczba działwy szkolnej wynosiła zaledwie 544.

Z organizacji społecznych zasługuje na uwagę „Pochodnia”, utrzymująca czytelnie i Teatr Polski w Kownie, dalej Tow. „Oświata” w Szawlach, wreszcie gospodarcza placówka — Kowieńskie Towarzystwo Drobno-Kredytu. Prasa polska liczy 5 czasopism z „Dniem Kowieńskim” na czele. Naczelna reprezentacja Polaków litewskich, którzy w ostatnich wyborach do sejmiku przeprowadzili 4 posłów, jest utworzony w r. 1928-ym przez wszystkie organizacje „Komitet Polski”. (P. A. P.).

miało mieszkać w Kownie tylko 4.5 proc. Polaków. W tym samym jednak roku odbywały się wybory do sejmiku i oto Polacy uzyskali przeszło 20 proc. głosów. Statystyka rosyj-

Pałają żywcem komunistów.

JAK CHŁOPI UKRAIŃSCY I POWSTAŃCY BIAŁORUSCY TEPIĄ KOMUNISTÓW.

(—) Wychodzący w Rydze „Komunist” donosi o licznych aktach terrorystycznych, oraz podpalaniach majątków komunistycznych na Wołyniu sowieckim.

We wsi Kropywna włościanie zaryglowali wszystkie wyjścia z budynku, w którym odbywało się zebranie miejscowych komunistów z udziałem przedstawicieli władz okregowych i podpalili dom. Kilku dziesięciu komunistów spaliło się. Włościanie przyglądali się pożarowi i słuchali spokojnie jęków konających w ogniu komunistów.

We wsi Potijiwka włościanie spalili szkołę sowiecką. We wsi Wertykijiwe spalili budynek wiejskiego sowietu, przyczem włościanie zniszczyli przed podpaleniem narzędzia straży ogniowej. We wsi Kurne nieznanymi sprawcy podpalili budynek i zabudowania gospodarze prezesa sowietu.

We wsi Kotelna w przeciągu ostatniego miesiąca włościanie spalili kilkanaście budynków miejscowych komunistów. Podczas uroczystego posiedzenia z okazji przyjazdu redakcji pisma komunistycznego „Wołyn sowiecki” włościanie podpalili stodołę komuni-

sty Milke, w której spłonął cały majątek komuny rolnej. W kilka dni później włościanie spalili dom prezesa sowietu, oraz podrzucili list anonimowy prezesowi miejscowej jacejki komunistycznej, Kowalcukowi, w dniu jego urodzin, w którym oświadczyli, że „żył on już dosyć na świecie, a teraz musi przygotować się do śmierci”. Po dwóch dniach Kowalcuka zabito, a tej samej nocy spłonęło 10 budynków komunistów. Władze sowieckie wysłały specjalną ekspedycję karną do wsi Kotelna.

Również z Białorusi sowieckiej donoszą o podobnych aktach terroru. Ostatnio powstańcy białoruscy zorganizowani pod nazwą „Bracia Russkiej Prawdy” dokonali napadu na strażnicę sowiecką w Juryłowie w okręgu mińskim. Otoczywszy strażnicę, powstańcy podpalili magazyny żywnościowe, odzieżowe i stajnie, poczem rozpoczęli ogień karabinowy. Zbudzeni ze snu żołnierze sowieccy wyskakiwali z okien. W czasie walki padło 5-ciu żołnierzy sowieckich m. in. komendant strażnicy Musiakow. Zanim nadeszły oddziały G. P. U., powstańcy uciekli w lasy.

Rozbieżne opinie

w sprawie poprawy uposażenia pracowników państw.

W ostatnich dniach prezydium odbytego niedawno w Warszawie Kongresu pracowników państwowych odbyło konferencję z generalnym referentem budżetu posłem H. Diamandem, oraz z prof. Krzyżanowskim, których, każdego z osobna, zapoznało z uchwałami kongresu w zakresie uposażenia pracowników państwowych.

Posel Diamand oświadczył, iż jego usiłowania zmierzają do podwyższenia na stałe w budżecie państwa płac pracowników państwowych o pewien procent, na jaki pozwolą przeprowadzone oszczędności, przy równoczesnym traktowaniu tej podwyżki, łącznie z 15 procentowym dodatkiem, otrzymywanym obecnie przez pracowników państwowych, jako integralnej części uposażenia. Nie może w tej chwili przesądzać wysokości tej podwyżki, wydaje mu się jednak, że w budżecie pa-

stwa na r. 1930-31 uda się znaleźć na ten cel ponad 120 milj. złotych rocznie.

Natomiast prof. Krzyżanowski podkreślił, iż jego zdaniem, nie da się w budżecie zaoszczędzić kwoty, niezbędnej nawet na minimalną podwyżkę płac, i i że uważa za jedynie realny i prowadzący do celu wniosek zgłoszony przez niego, a upoważniający rząd do wypłacenia w roku 1930-31 reszty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, co pociągnie za sobą wydatek skarbu państwa w wysokości 60 milj. złotych.

W dniu 10 bm. prezydium kongresu odbyło konferencję z posłem dr. Putkiem, referentem budżetu Min. spraw wewnętrznych, w sprawie zwiększenia kredytów, preliminowanych na pomoc lekarską dla pracowników państwowych. Preliminowana na ten cel kwota wynosi zł. 5.000.000, podczas gdy fak-

Ślub na królewskim dworze włoskim.



(xy) Jak już donosiliśmy obszernie w „Wiek Nowym“, odbył się w ubiegłym tygodniu w Rzymie ślub księcia włoskiego, następcy tronu Humberta z księżniczką belgijską Marią Józefiną. Ślubu udzielił młodej

parze kardynał Maffi.

Rycina nasze przedstawia młodą parę książęcą na kobiercu ślubnym w kaplicy Paolino w Kwirynale.

tyczne wydatki, uskutecznione w okresie 9-11 miesięcy roku budżetowego 1929-30, wyniosły już około 8,000.000 zł. Ponieważ pomoc ta obejmuje około 200.000 pracowników państwowych, co wraz z rodzinami stanowi około 800 tysięcy osób, przeciętnie na osobę prelinuje się więc niecałe 7 zł., wówczas, gdy np. w warszawskiej Kasie Chorych na lecznictwo wydaje się rocznie przeciętnie 32 zł. na osobę.

Na temat militaryzacji administracji państwowej.

(—) Na onegdajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przy sposobności podjęcia obrad nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych poseł Putek w szczegółowym referacie sprawozdawczym poruszył m. i.

nymi w dyskretnym tonie akwarelami, sprawiał bardzo miłe wrażenie. Drzwi w lewej ścianie tego saloniku prowadziły do pokoju, przeznaczonego dawniej dla przyjezdnych gości, a obecnie przemienionego na *locum* dla dra Osieckiego, czuwającego stale przy chorej hr. Ożarskiej. Pomieszczono zaś doktora dlatego w tym pokoju, że przytykał on do obszernego, słonecznego pokoju, w którym w wygodnym, dostępnym ze wszystkich stron łóżku, spoczywała chora hrabina.

Drzwi prawe w saloniku prowadziły do gabinetu zmarłego hr. Ożarskiego, zaś poza tym gabinetem był jeszcze jeden pokój, w którym, za życia hrabiego, oczekiwali nieraz swej kolei liczni interesanci w godzinach audjencji, udzielanych przez bogatego przemysłowca.

Tych pięć pokoi w parterze oddzielał od reszty parterowych ubikacji szeroki korytarz, po którego drugiej stronie znajdowała się obszerna jadalnia o dębowym, rzeźbionym suficie, duży salon, łatwo dający się zmienić na salkę balową, przy nim zaś palarnia, a za nią biblioteka. W tyle, od ogrodu przylegały do tych ubikacji pokoje dla służby, kuchnie i spiżarnie.

Z korytarza prowadziły wygodne, o niskich stopniach schody na pierwsze piętro. Znajdowała się tu obszerna sypialnia hr. Ożarskich, buduar hrabiny, sypialnia i salonik Jadwigi Beroniówny, łazienki i kilka jeszcze umeblowanych, ale nie przeznaczonych do specjalnego użytku pokoi.

Korytarz w parterze kończył się obszernym hall'em, w którym znajdowało się wejście do pałacu...

Roztargnienie Jadwigi Beroniówny miało swoje powody.

Oczekiwała nadejścia z pokoju matki dra Osieckiego, który, na prośbę hrabiny, miał jej zastrzyknąć małą dawkę morfiny, gdyż, cierpiąc na bezsenność, pragnęła zasnąć, choćby na chwilę. Umówiła się była z nim, że

RADJOSTACJA LWÓW-CZYNNA!

NAJLEPSZE ODBIORY:

APARATAMI DETEKTOROWYMI

„LEOPOLIS“	ekran.	zł. 22—
„LOLO“	zagan.	zł. 50—
„MARCONI“	ekran.	zł. 36—
„NORA“	zagan.	zł. 45—
„POLMET“		zł. 30—
DETEKTORY — od		zł. 2'50
SLUCHAWKI — od		zł. 12—

BARWIK - RADJO - BORZEMSKI

Lwów, ul. Kopernika 18.

26+

aktualną w ostatnich czasach sprawę militaryzacji tego ministerstwa.

Jak wyraził się referent, Min. Spraw Wewnętrznych przestało być samodzielną władzą i jest dziś departamentem Min. spraw wojskowych. Nie posiadamy statystyki, ile stanowisk od chwili przewrotu majowego zostało obsadzonych przez b. wojskowych, natomiast jest taka statystyka za rok ostatni.

Otóż do centrali M. S. W. wydelegowano z M. S. Wojsk. 9 oficerów, z wiceministrem 10. W województwach i starostwach przyjęto 44 oficerów, z czego 7 zostało naczelnikami wydziałów wojskowych. Rzuca się przytem w oczy fakt, że stanowiska naczelników wydziałów bezpieczeństwa były obsadzane przez zawodowych wojskowych. Z tych 44, przyjętych w ostatnim roku, 17 posiada wyższe wykształcenie, niekoniecznie prawnicze.

Referent zauważył, że przenoszenie oficerów do służby cywilnej nie przyniesie korzyści ani wojskowości, ani administracji. W wojskowości panuje tylko rozkaz i posłuszeństwo, gdy natomiast w administracji potrzeba także umiejętności obcowania z ludźmi, rozumienia struny drugiej.

ADAM STODOR.

Przedruk wzbroniony.

Podarunek Inkasa.

Opowieść detektywna.

(Ciąg dalszy)

W drzwiach ukazała się córka dra Bienensteina, spostrzegłszy jednak, że ojciec jej ma jeszcze gości, cofnęła się pospiesznie. Cichosza domyślił się. Wstał z miejsca i rzekł:

— Zdaje się, że już czas panu na obiad — Jeszcze raz dziękuję panu bardzo za wyjaśnienia i jeszcze raz przepraszam za swoją niespodziewaną wizytę —

— Proszę się nie usprawiać niepotrzebnie — Bardzo mi było miło, — odpowiedział dr. Bienenstein. — Ciesze się bardzo, że poznałem pana — Jeżeli będzie potrzeba, proszę się nie kłopotować i przyjdź do mnie, jak do starego znajomego —

Wstał od biurka, podał rękę Cichoszy, serdecznie ją uściśnął i odprowadził detektywa do przedpokoju.

Gdy detektyw znalazł się na korytarzu i drzwi się za nim zamknęły, usłyszał znów charakterystyczny brzęk. To dr. Bienenstein zakładał na drzwi łańcuch bezpieczeństwa.

Panna Jadwiga siedziała na foteliku o pozłacanych poręczach w saloniku parterowym pałacu hrabstwa Ożarskich, i z roztargnieniem przerzucała kartki albumu leżącego przed nią na stole...

Zaciszny ten salonik, umeblowany pozłacanymi mebelkami, o jasno złotych niemal złotych portierach, o dużym, podwójnym oknie, przysłoniętym delikatną, tiulową siatką firanki w złociste, subtelne kwiaty i ozdobiony matowymi gobelinami, oraz utrzyma-

czekać — tu nań będzie punktualnie od godziny szóstej.

Minał już kwadrans i to czekanie niepokoiło ją i niecierpliwiło.

Zaniepokojoną była, gdyż oczekiwała relacji dra Osieckiego, czy ze stanem zdrowia jej matki jest lepiej, a długa jego nieobecność nadzieję tę osłabiała. Zniecierpliwioną była, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, że podświadomie pragnęła zobaczyć tego młodego człowieka.

Poznała go przed roktem na balu medyków. Był to jej pierwszy bal. Przedstawił go jej dr. Zeńko, podówczas dziekan wydziału medycznego, a skutkiem tego jeden z protektorów w komitecie balowym. Do protektorów należał również jej ojczym. Pośród młodych ludzi nadskakujących jej, a była umysłem krytycznym i wiedziała, że jest „bogata panna na wydaniu“, jeden dr. Osiecki wywarł na niej miłe wrażenie. Był zupełnie inny, aniżeli ci „złoci“, lub „tombakowi“ młodzieńcy, albo zawodowi lowelasi. Zarówno swymi zaletami towarzyskimi, jak i powagą, pełną poczucia osobistej godności, zadziwiał ją i niemal jej zaimponował. Na tem tle zrodziła się sympatja, z której Jadwiga nawet dobrze sobie nie zdawała sprawy.

Wreszcie drzwi od pokoju lekarza otworzyły się i ukazał się w nich dr. Osiecki.

Jadwiga zamknęła album i machinalnie poprawiła ręką swoje krótko przycięte, blond kasztanowate, nieco niesforne włosy.

Młody lekarz podszedł do niej i rzekł:

— Przepraszam bardzo, że czekała pani tak długo, ale musiałem pozostać przy chorej aż do chwili zaśnięcia...

— Proszę zająć miejsce, — rzekła Jadwiga pospiesznie. — Proszę mi wszystko, wszystko szczerze opowiedzieć, co do zdrowia mamy... Zastrzyknął pan morfinę?

Osiecki usiadł przy stoliku naprzeciw Jadwigi.

(C. d. n.)

Sposób przyjmowania wojskowych do służby administracyjnej jest poprostu ich uprzywilejowaniem. Praktyka ta ma trwać 5 miesięcy i to ma wystarczać nawet na stanowisko kierownicze np. starostów. Jeżeliby taki stan rzeczy miał istnieć dalej — zakończyłby referent — to możnaby skasować uniwersytety i prostym sposobem szkolić urzędników i kandydatów na starostów.

W KALEJDOSKOPIE.

O zabezpieczenie miejsc rozrywkowych.

Całym światem wstrząsnęła ostatnio okropna wieść o tem, że naskutek pożaru w kinie w angielskim miasteczku Paisley zginęło 80 dzieci, a wiele jest ciężko rannych. Dzieci te zmarły przeważnie naskutek uduszenia w tłoku, który wytworzył się w panice.

Straszliwa katastrofa powinna służyć wszystkim za przestrożę.

Stwierdzono, że jedną z przyczyn rozmiań kłósk był fakt, iż sprzedano 2 tysiące biletów na 1500 miejsc, tak, że przejścia były zatłoczone.

Jeż raz jesteśmy świadkami tego rodzaju zjawiska w kinoteatrach polskich! Ile razy zdarzyło nam się być na przedstawieniu kinowym w sali przepełnionej do ostateczności.

W obliczu straszliwej katastrofy, pomysłmy poważnie, teraz, gdy nie jest jeszcze zbyt późno o środkach bezpieczeństwa.

Pożar jest rzeczą przypadkową, zdarzyć się może wszędzie. To też trzeba pomyśleć co rychlej o możliwości katastrofy i zawczasu zabezpieczyć się przed nią.

Konferencja kolejowa w sprawie zmian w nowym rozkładzie jazdy.

W Czortkowie odbyła się w dn. 8 bm. konferencja naczelników wydziału Dyrekcji kolei z delegatami województwa, wojskowości, starostw, powiatów i miast województwa tarnopolskiego w sprawie uzgodnienia rozkładu jazdy pociągów w tegorocznym sezonie. Przez skrócenie postojów na linii Tarnopol — Zaleszczyki i późniejszy odjazd popołudniu z Tarnopola powstaną korzystne różnice dla interesentów, zdążających do władz województwa w Tarnopolu, skąd będą mogli po załatwieniu spraw w tym samym dniu odjechać.

W sezonie letnim istnieć będzie dogodne połączenie z Warszawy do Zaleszczyk przez Kołomyję. Odjazd z Zaleszczyk nastąpi o godzinie 13 a przyjazd do Warszawy po godz. 8-ej. Podróż ze Lwowa do Zaleszczyk via Kołomyja trwać będzie 6 i pół godzin.

Nadto będą zaprowadzone na niedziele w okresie letnim pociągi wycieczkowe z Zaleszczyk do Worochty.

Podnieść należy z uznaniem, że tak ze strony prezesa Dyrekcji kolei już. Wiktora, który przewodniczył konferencji, jak też miarodajnych czynników Dyrekcji prawie wszystkie życzenia delegatów zostały z zarysacją dla obu stron załatwione. (a-z).

Budownictwo Kas Chorych.

Przy Ogólnopanstwowym Związku Kas Chorych powstała specjalna komisja techniczna, której zadaniem jest opracowanie planów budownictwa Kas Chorych, rozmieszczenie sanatoriów, szpitali itp. w sposób racjonalny na terenie całej Polski, oraz uzgodnienie tej akcji z pracami rządu i samorządów.

Prace tej komisji są niezwykle ważne ze stanowiska gospodarczego znormalizowania elementów budownictwa Kas Chorych, — zwłaszcza gdy się zważy, że dotychczas koszt jednego łóżka w szpitalu lub sanatorium wynosi od 10 do 45 tys. złotych. Choćby drobna oszczędność, uzyskana po znormalizowaniu elementów budownictwa Kas Chorych, przyczyni się w znacznym stopniu do obniżenia kosztów budowy szpitali, a co zatem idzie — i do zwiększenia liczby szpitali.

Przesilenie na światowym rynku bawełnianym.



(xy) Wielka podaż bawełny, która spowodowała spadek cen bawełny, wywołała w amerykańskim przemyśle bawełnianym ostre przesilenie. Aby temu zapobiec amerykańscy hodowcy bawełny postanowili ograniczyć hodowlę bawełny i poprawić w ten sposób ceny. Ale plan ich nie odniesie prawdopodobnie skutku, ponieważ indyjscy i egipscy konkurenci dbają o to, aby amerykańscy farmerzy nie bogacili się zbyt. Przesilenie w

przemyśle bawełnianym spowodowało również to, że zapotrzebowanie bawełny jest obecnie małe, a ludzkość używa innych wyrobów tekstylnych, szczególnie sztucznego jedwabiu.

Rycina nasza przedstawia rzadki już dzisiaj wypadek przesyłania zamówionej pośpiesznie bawełny drogą powietrzną, przy pomocy samolotu.

Podstępne bankructwo.

ARESZTOWANIA W ŁODZI, WARSZAWIE I WE LWOWIE.

(—) Bankructwa firm handlowych i kupieckich są u nas w ostatnich czasach na porządku dziennym. Wśród tych bankructw zdarzają się jednak coraz częściej bankructwa podstępne, mające na celu oszukanie wierzycieli. O jednym takim charakterystycznym bankructwie donoszą z Łodzi, a jest ona dla nas interesująca przez to, że wmieszana jest w nie firma lwowska.

Mianowicie w Łodzi przy ul. Zgierskiej mieści się zarobkowa wykończalnia i farbiarnia należąca do braci Chaima Dawida, Zelman i Benciana Geyerów. W Łodzi stale przebywał jedynie Zelman, podczas gdy Chaim Dawid Geyer prowadził hurtowny skład manufaktury we Lwowie przy ul. Podwale 7, Bencjan zaś identyczny skład w Warszawie przy ulicy Leszno.

Zelman Geyer od klientów swoich za roboty przyjmował towary, oddawane mu chętnie przez przemysłowców ze znacznym rabatem w dzisiejszych ciężkich bezgotówkowych czasach. Towary te Zelman Geyer wysyłał braciom swym do Lwowa i Warszawy, którzy od czasu do czasu zasilali go gotówką lub klientowskimi weksłami, potrzebnymi mu na zakup chemikalii i wypłatę robotnikom.

Przed pewnym czasem do sądu wpłynęło podanie firmy Bracia Geyer z prośbą o ogłoszenie im upadłości na żądanie całego szeregu wierzycieli z tytułu wekslowego i rachunków otwartych. Na podaniu był cały szereg podpisów wierzycieli, przyczem przedstawiciel firmy oświadczył gotowość regulowania długów z wierzycielami na dość dobrych warunkach. Sąd przychylił się do podania firmy i upadłość ogłosił.

Po decyzji sądu kierownicy firmy na zadeklarowanych warunkach nie chcieli regulować, proponując inne, tak śmieszne, że wierzyciele zmuszeni byli zwrócić się do prokuratury. Zażądano ksiąg handlowych, lecz przedstawiciel firmy oświadczył, iż ksiągki zginęły. Ta okoliczność wydawała się podejrzaną, to też sprawę całą skierowano do wy-

działu śledczego. Dochodzenie doprowadziło do niezwykle sensacyjnych wyników.

Ustalono, że Zelman Geyer, jako pokrycie dawał weksle fikcyjne, wystawione przez współpracowników firmy. Weksli tych Geyer ostatnio nie wykupywał. Podczas rewizji, przeprowadzonej na terenie fabryki, znaleziono w komórce między szmatami i odpadkami wszystkie księgi handlowe. Księgi powierzone ekspertom buchalterom, którzy ustalili, że upadłość była fikcyjna, ponieważ interesu firmy nie prosperowały tak źle. Poza to okazało się, iż ciężące na pałacyku i innych nieruchomościach, należących do firmy Braci Geyer długi hipoteczne w wysokości 36.000 dolarów i 300.000 zł. są fikcyjne, poczynione na rzecz członków rodziny po kadzieli, by tym sposobem uniknąć zabezpieczenia na nich długów.

Wobec tych wszystkich przestępstw wydział śledczy aresztował Zelmiana Geyera, poczem wysłał telefonogramy do Warszawy i Lwowa. Naskutek tych telefonogramów aresztowano dwu braci, których, po opieczetowaniu ich składów i mieszkań, odstawiono etapem do Łodzi. Wszystkich trzech Geyerów osadzono w więzieniu.

Ogólna suma, na jaką zostali poszkodowani rozmaici kupecy, wynosi około dwu milionów złotych.

Awanse oficerów nastąpią w marcu.

Oczekiwany w kołach oficerów Dziennik Personalny M. S. Wojsk. z awansami oficerskimi ukaże się dopiero w dniu 19. marca, t. j. w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego. Dziennik ten zawierać będzie awanse oficerów tylko do majora włącznie, t. j. na poruczników, kapitanów i majorów. Przed 19-yim marca ukaże się jeszcze kilka Dzienników Personalnych M. S. Wojsk.

Prawa i obowiązki służby domowej.

Opracowany przez Ministerstwo pracy projekt ustawy o służbie domowej rozpatrzony będzie wkrótce przez Radę ministrów. Ustawa ta wyczerpuje wszystkie zagadnienia, wynikające ze stosunku służbowego, a więc kwestie zawarcia i rozwiązania umowy, termin wypowiedzenia, czas pracy i odpoczynku, sprawę urlopów etc.

Według projektu ustawy, służba domowa ma być obowiązana od 12 do 14 godzin pracy na dobę, 10—12 zaś przeznaczonych jest na spoczynek. W dni świąteczne należeć się będzie służbie 5 dodatkowych godzin wolnych. Po roku pracy przysługiwać będzie prawo do 8-dniowego urlopu, po 3 latach — piętnastodniowy urlop. Po 3—5 latach pracy należeć się będzie zwalnianym pracownikom z kategorii służby domowej półmiesięczna odprawa, po 10—15 latach miesięczna, po 16 latach wzwyż trzymiesięczna.

Z drugiej strony ustawa nakłada ściśle obowiązki na służbę domową, jak przystosowanie się do trybu życia w danym domu, niezawodne spełnianie zleceń, uprzejmości i niezakłócanie spokoju domowego etc., a naruszenie tych przepisów równać się będzie samowolnemu zerwaniu umowy bez prawa do zachowania terminów wypowiedzenia i odszkodowania.

W dużej mierze uwzględniła projekt ochronę pracowników młodocianych przed nadmierną i rujnującą zdrowie pracą.

„Tydzień Emigranta Polaka“.

We wtorek dnia 7 stycznia br. o godz. 17-tej odbyło się w Senacie w Warszawie I-sze posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Emigranta Polaka“ pod przewodnictwem Pana Marszałka Szymańskiego.

Po dyskusji zatwierdzono w ogólnych zarysach opracowane przez Biuro programy Tygodnia dla Warszawy, prowincji i dla środowisk emigracyjnych, przekazując szczegółowe rozpatrzenie zgłoszonych projektów odpowiednim komisjom. Poza tym zatwierdzono kalendarz prac przygotowawczych z którego wynika, że wszelkie przygotowania muszą być ukończone przed 1 kwietnia br. Sam „Tydzień“ projektowany jest na początek kwietnia.

Na przewodniczących poszczególnych komisji uchwalono poprosić: komisji prelegentów p. Wacława Sieroszewskiego, komisji imprez p. generała H. Hubicką, komisji radiowej dyr. Z. Chameca, komisji kinowej dyr. A. Niemierskiego, komisji teatralnej dyr. Słowińskiego, komisji finansowej naczelnika Koko-zkiewicza, komisji prowincjonalnej dyr. Szwedowskiego, komisji wydawniczo - prasowej p. K. Zieleniewskiego.

Następnie omówiono sprawę powołania do życia komitetów wojewódzkich ich współpracę z Komitetem Organizacyjnym w Warszawie. Jak również sprawę powierzenia mandatu zorganizowania „Tygodnia“ w środowiskach emigracyjnych poszczególnym organizacjom lokalnym wychodźstwa.

Po zatwierdzeniu prowizorycznego preliiminarza budżetowego na bieżące wydatki kancelaryjne i biurowe przekazano sprawę ułożenia pełnego budżetu „Tygodnia“ komisji finansowej.

Uruchomienie poszczególnych komisji nastąpi w dniach najbliższych.

Dymisja profesora na podstawie donosu uczniów.

Komisariat oświaty sowieckiej republiki białoruskiej postanowił pozbawić prawa używania tytułu profesora, dyrektora instytutu higieny w Mińsku, Egzemplarskiego, zabraniając mu jednocześnie pracować w dziedzinie szkolnictwa i oświaty.

Egzemplarski należy do szeregu nielicznych z pozostałych wybitnych uczonych rosyjskich, którzy do ostatnich czasów wierzyli

w ewolucję metod bolszewickich i pozostawali w sowietach, dźwigając naukę sowiecką z zaprzeczania do poziomu europejskiego.

Zwolnienie i odprawa profesora nastąpiły na podstawie doniesienia do G. P. U. studentów komunistów, którzy nie mogli się pogo-

dzić z twierdzeniem uczonego, że „higiena w Rosji nie istniała i nie ma jej teraz, gdyż cywilizacja zachodu zawsze była terra incognita dla ludu, przedostając się jedynie do pałaców władców i dygnitarzy“.

Rewizja procesu niewinnie skazanego.

Niestaranna sekcja zwłok stała się przyczyną zasądzenia zupełnie niewinnego człowieka.

Niezwykłą sensację stanowi w mieście Osnabrück rewizja wyroku w głośnym procesie przeciw 22 letniemu rolnikowi Hermanowi von Diehngen. Skazany on został za rzekome zamordowanie młodej dziewczyny na karę śmierci, która później została zamieniona na dożywotnie więzienie.

Lekarze w pierwszym swem orzeczeniu stwierdzili na rzekomo zamordowanej kobiecie ślady uduszenia. To orzeczenie, które dla sądu służyło za podstawę do wydania wyroku, okazało się jednakowoż mylne. Sekcja pierwotna nie została przeprowadzona ze zwykłą starannością przez lekarzy. Druga natomiast sekcja, przeprowadzona przez cały szereg najwybit-

niejszych lekarzy niemieckich, inny zupełnie dała obraz. Mianowicie objawy uduszenia na szyi, jak stwierdzono, były zupełnie naturalnym objawem, ukazującym się przy trupach śleźniakach.

W każdym bądź razie stwierdzono niezbicie, że dziewczyna zmarła śmiercią naturalną, nie dokonano zatem morderstwa. Chorując ciężko na serce, dziewczyna podczas sp zeczki z Diehngenem nagle z powodu ataku serca zakończyła życie.

Oskarżony o morderstwo Diehngen już od czterech lat prześiaduje w więzieniu, odbędzie się ponowna rozprawa i rzekomy morderca zostanie uwolniony.

Pustelnik na francuskiej Riwierze.

BYŁY ROSYJSKI OFICER GWARDJI ŻYJE OBOK ELEGANCKIEGO MONTE CARLO W STANIE DZIKIM.

(xy) W pobliżu słynnego Monte Carla, z eleganckim swoim kasynem, w którym gromadzą się przez cały rok bogacze i nędzarze z całego świata, szukając przyjemności i łatwego zdobycia pieniędzy, znajduje się mała, ale bardzo modna i wytworna miejscowość nadmorska, Beaulieu-sur-Mer. Przeciennie położona, jak wszystkie miejscowości Riwery francuskiej, posiada Beaulieu-sur-Mer wspaniałą plażę, cudowne ogrody i wille i gęsto lasy szpilkowe i palmowe.

Na szczycie jednego ze wzgórz, opadających amfiteatralnie ku morzu, tuż obok gwaru i hałasu eleganckiego świata, żyje osobliwy człowiek. Jest nim Sergiusz Iwan Zosczibaczew, były carski pułkownik gwardji. Gryginal ten żyje od wielu miesięcy w lesie koło Beaulieu, gdzie zbudował sobie namiot z płótna. Chodzi on w biblijnej szacie, narzuconej na ramiona z wielkim kosturem w ręce, z patriarchalną brodą.

Po rewolucji w Rosji sowieckiej wywędrował Zosczibaczew z ojczyzny i jako emigrant próbował szczęścia w wytwórniach Hollywoodu, w fabrykach Nowego Yorku, w klubach gry w Rio de Janeiro. Przebył wiele, aż wkońcu doszedł do takiego filozoficznego poglądu na świat, który kazał mu usunąć się od gwaru wielkiego świata i zacząć życie w stanie pustelniczym. Zamieszkał więc w namiocie, kupił sobie tegi zeszyt i spisuje w nim pamiętniki i aforyzmy (np. „Życie jest przykrą katastrofą, kończącą się śmiercią“).

Codziennie przechadza się Zosczibaczew z kosturem w ręce po ogrodach i lasach Beaulieu, żyjąc po Tolstojowsku, w zgodzie z sobą i z życiem. Może jest w tem nieco pozy, ale szczerej i spokojnej. W każdym razie oryginalna jego postać wzbudza ciekawość wszystkich cudzoziemców, przybywających do Beaulieu-sur-Mer.

Tragedia młodych kochanków.

SPRZENIEWIERZENIE W BANKU I UCIECZKA MŁODEJ DZIEWCZyny z ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO. — KONIEC ROMANSU: SAMOBÓJSTWO W KOSZYCACH.

(xy) Przed trzema laty znaleziono w Koszycach, w lesie Banko, zwłoki eleganckiego mężczyzny i młodej, niezwykle pięknej kobiety. Przy zwłokach nie odzyskano żadnego listu ani pisma, nawet monogramy na bieliznie były wyprute. Oboje wypili najpierw truciznę w winie, potem mężczyzna strzelił trzykrotnie z rewolweru do kobiety, trafiając ją w głowę i kładąc na miejscu trupem. Następnie zastrzelił siebie dwiema kulami rewolwerowymi. Wszelkie poszukiwania celem stwierdzenia tożsamości tych osób, pozostały bez skutku.

W sprawie tej nastąpił obecnie zwrot. Przed trzema z górą laty sprzeniewierzył młody kasjer pewnego wielkiego banku w Genewie kilkaset tysięcy franków. W tym samym czasie zniknęła z zakładu wychowawczego w Nancy córka właściciela tego banku.

Wawczego w Nancy córka właściciela tego banku.

Jak zbadano, dziewczyna spotkała się z kasjerem w Paryżu, gdzie wyznaczyli sobie przedtem miejsce spotkania. Przedstawiali się jako małżeństwo. Byli w Nicei, Cannes, Monte Carlo i wszędzie wyrzucali pieniądze. Kiedy wkońcu zwrócili na siebie uwagę, udał się do Austrii, ale we Wiedniu wszelki ślad po nich zaginął. Teraz zbadano, że młoda para kochanków była w Tatrach, a stamtąd udała się do Koszyc, gdzie popełniła samobójstwo.

Obecnie prowadzone są w Tatrach poszukiwania, kierowane przez adwokata rodziny genewskiego bankiera. Równocześnie prowadzone jest energiczne śledztwo policyjne w Koszycach.

Tajemnicze narodziny bliźniąt

I potworna śmierć ich w płomieniach.

O potwornym wypadku donoszą z Byd-pod Gniewkowem akuszerki Michnowskiej goszczy. Do zamieszkałej w Modliborzycach przyjechał w nocy dwaj elegancy panowie

SOBOTA 8 LUTEGO 1930

W SALACH KASYNA I KOŁA LIT.-ART.

BAL BANKOWCÓW

z maskami na twarzach i wycelowawszy do niego rewolwery, zażądali natychmiastowego udania się wraz z nimi do połogu.

Steroryzowana Michnowska siadła do samochodu, w którym obaj mężczyźni założyli jej opaskę na oczy, by nie zauważyła kierunku jazdy. Po godzinnej jeździe akuszerka znalazła się w elegancko urządzonej pokoju,

gdzie leżała położna, 20-letnia dziewczyna. Wkrótce porodziła bliźnięta. Wówczas jeden z panów porwał oba bliźnięta i wrzucił je do ognia w piec, gdzie się żywcem spalili.

Po tej zbrodni tajemniczy panowie odwieźli zpowrotem akuszerkę samochodem do domu, grożąc jej zamordowaniem w razie wyjawienia tajemnicy.

„Rewolucja” w Kasie chorych w Drohobyczu

Drohobycz, w styczniu.

(Hl.) Widownia gorszących awantur była enegdaj Kasa chorych w Drohobyczu. Spowodowały je ubezpieczone w tejże kasie kobiety, które w liczbie około 50 wszczęły hałas i tumult nie do opisania. Chwilami całość osoby komisarza Kasy p. Zakrzewskiego była poważnie zagrożona i „wisiała na włosku”.

Zawezwana policja uspokoiła wojowniczo usposobione niewiasty i usunęła je z terenu budynku Kasy chorych.

Co było powodem „rewolucji”? Wydalenie p. Dr. Barabaszowej, która snać zyskała sobie dużą sympatię ubezpieczonych. Kobiety domagały się przywrócenia p. Dr. B. do zajmowanego stanowiska.

Straszny czyn warjata we Lwowie.

Odgryzł on nos niejakiemu Laszczowerowi.

d.) W rzeczywistości przy ulicy Kazimierzowskiej 1. 13 mieszka Feiga Kreisler. Ubiegłej nocy w jej mieszkaniu nocował Borys Finkelstein, umysłowo-chory, zamieszkały stałe w Radziechowie, skąd go przywieziono do Lwowa w celu dalszego leczenia. Nagle Finkelstein dostał szału, rzucił się na przebywa-

jącego tam również Mosesa Laszczowera, któremu odkasłł zupełnie nos.

Z trudem zdołano furjata ubezwładnić, poczem osadzono go na razie w aresztach policyjnych aż do dalszego zarządzenia. — Laszczowerowi pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Z SALI SĄDOWEJ.

Znów szajka apaszów lwowskich

(K. D.) Trybunał V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Tertila rozpatrywał wczoraj sprawę 24-letniego Piotra Sternalskiego, murarza, 24-letniego Władysława Podgórskiego, murarza, 34-letniego Józefa Podgórskiego, czeladnika szewskiego, 23-letniego Józefa Derenia, robotnika, 26-letniego Jana Koczerkiewicza, 25-letniego Józefa Bobeli, murarza i 20-letniego Wład. Topija, zarobnika. Akt oskarżenia zarzucił im cały szereg sprawek różnego rodzaju.

Bohaterami pierwszego wyczynu byli Piotr Sternalski, Wład. Podgórski i Józef Podgórski, którzy w nocy z 7 na 8 grudnia 1926 r. włamali się do wystawy sklepu Salomona Horowitza (ul. Żółkiewska 1. 49) i skradli mydelka i perfumy, wartości 150 złotych. Jakiś przechodeń zawiadomił policję, która wszystkich na miejscu weigławszy w zasadzkę, ujęła.

Drugi kawał miał miejsce nieco wcześniej, bo w dniu 7 października 1926 r. w szynku Hermana Stramera na Zamarstynowie przy ulicy Stawowej. Zabawiali się tam Józef De-

reń, Piotr Sternalski, Jan Koczerkiewicz, Wł. Topij. W czasie libacji ostra wywiązała się między nimi bójka, przyczem nie obeszło się bez wymiany strzałów.

Przed. Policji P. Żołyński, poster. Kulakowski i poster. Rogala, którzy usiłowali uspokoić awanturników, oberwali od Derenia, Sternalskiego, Koczerkiewicza, Bobeli i Topija szereg razów i zmuszeni zostali do ustąpienia, zanim odsiecz policyjna nadeszła.

Trzeci wreszcie kawał wydarzył się w d. 18-go lipca 1926 nad ranem w mieszkaniu parterowym na pl. Bema 1. 21, gdzie Józef Rosenstrauch przyłapał Derena na usiłowanej kradzieży.

W wyniku rozprawy skazano Sternalskiego na 3 mies. ciężkiego więzienia, z amnestją. Wład. Podgórskiego na 8 mies. (połowa amnestji), Józefa Podgórskiego na 1 rok (połowa amnestji), Derenia na 3 tyg., Koczerkiewicza na 7 mies. (połowa amnestji), Bobelę na 3 tyg., Topija na 3 tygodnie.

Oskarżał prokurator Sobolewski. Oskarżeni bronili się sami.

Komuniści, a „Nowy Czas”.

Echa porachunków ukraińsko-sowieckich.

(K. D.) Pomiedzy nacjonalistami ukraińskimi z pod znaku „Unda” a komunistami różnie w różnych okresach czasu bywało. Za Petlury wojowali pomiędzy sobą. Po pamiętnej uchwale Rady ambasadorów, przyznającej Wschodnią Małopolskę Polsce ścisłe pomiędzy nimi nastąpiło przymierze, czego wyrazem był fakt osiedlenia się na terenie sowieckiej Ukrainy wielu działaczy ruskich z b. zaborn austriackiego i niedobitków ukrywających się w Czechach oddziałów „zach. ukr. armji”. Dopiero w jesieni ub. roku po-

psuły się stosunki pomiędzy nowymi sojusznikami. Sowjety poczęli u siebie dławie robotę nacjonalistów ukraińskich, co tak dalece oburzyło naszych lwowskich „undowców”, że w dniu 21 listopada ub. roku poszli masowo pod konsulat sowiecki i powybijali tam wszystkie szyby.

W odwet za wspomnianą demonstrację „Undowców” komuniści lwowscy w dniu 27 listopada ub. roku urządzili kontrakcję pod redakcją ukraińskiego czasopisma „Nowy Czas” (ul. Boimów 4). Około 20 najmitów

Moskwy wtargnęło około godz. 7 wieczorem do lokalu redakcji „Nowego Czasu” i zdemolowało doszczętnie biura redakcji, niszcząc maszynę do pisania wart. 1630 zł., lampy elektryczne, oblewając atramentem meble biurowe. Ogólna szkoda wyniosła około 2.000 zł. W czasie swych „czynności” demonstranci wznosili okrzyki „Już nie będziecie więcej na konsulat sowiecki napadać!”

Okrzyki te słyszeli członkowie redakcji, zebrani w dalszych ubikacjach, a w szczególności dr. Grzegorz Łużnicki, Piotr Milaneczka, Mikołaj Chymka i Leon Czubyty.

Zaalarmowana policja zdołała schwycić 3 demonstrantów, a mianowicie 19-letniego Tobiasza Wienera, robotnika budowlanego, 17-letniego Chaima Stütza, robotnika drukarskiego i 31-letniego Marjana Zazulę, robotnika budowlanego.

Tobiasz Wiener przyznał się do winy, tłumacząc swój występ sympatią dla Rosji sowieckiej. Dwaj dalsi wyparli się wszelkiego czynnego współudziału.

Chaim Stütz, aresztowany na schodach kamienicy mieszczącej redakcję „Nowego Czasu” bronił się twierdząc, że zaszedł tam powodowany ciekawością.

Marjan Zazula schwytany w czasie ucieczki u wylotu ul. Sykstuskiej, zaprzeczył, by wogóle był w redakcji.

Przeciw wszystkim trzem odbyła się wczoraj przed Trybunałem III Senatu rozprawa. Prokuratura obwiniała ich o zbrodnię gwałtu publicznego. Wienera skazano na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Stütz i Zazulę z braku dowodów winy uwolniono od oskarżenia. Trybunałowi przewodniczył nadr. Bajorek. Oskarżał prok. Sywulak, bronili adw. dr. Heilpern i dr. Schneid

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Dr. Tadeuszowi Walichiewiczowi, prymariuszowi oddz. chirurg. w Okręgowym Związku Kas Chorych we Lwowie, za przeprowadzenie nader ciężkiej operacji, oraz nn. Lekarzom i Siostrom za troskliwą opiekę, składam serdeczne „Bóg zapłać”. 298 Leopold Grünspan, ze Sanoka.

Zgromadzenie lwowskich handlarzy ulicznych.

(d.) Ubiegłej niedzieli w lokalu Centrali drobnych kupeów i handlarzy w Polsee, Oddział we Lwowie przy placu Gołuchowskich 1. 1, pod przewodnictwem prezesa Józ. Ornsteina, odbyło się masowe, protestujące zgromadzenie handlarzy ulicznych branży owocowej i cukierniczej. Obok reprezentantów Izby handlowej, Rady przyboocznej komisarza Rządu, brali także udział w obradach przedstawiciele pokrewnych organizacyjzawodów.

Referent dr. Balken przedstawił w obszernych wywodach grożące handlarzom tej branży niebezpieczeństwo na wypadek, gdyby rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 28. marca 1928 o czasie pracy w handlu zostało fałszywie interpretowane w kierunku ograniczenia czasu pracy straganiarzy, których chce się sztucznie odróżnić od handlarzy wykonujących swoją zarobkowość w budkach zamkniętych lub w kioskach. Stragan bowiem jest również budką, ale otwartą i wskutek tego powyższa interpretacja jest zupełnie mylna.

Dyrektor Izby handlowej, dr. Wachtel, poparł w zupełności wywody referenta, a pp. Mund, Glaserman i inni przyrzekli energiczne poparcie postulatów handlarzy ulicznych tej branży.

Przewodniczący Ornstein, reasumując obrady zebrania, przedłożył odpowiednio rezolucję, jednogłośnie uchwaloną, w których zebrani dziękując lwowskiej Izbie przemysłowo-handlowej za dotychczasowe słusne stanowisko w powyższej sprawie, apelują gorąco do odnosnych czynników o niedopuszczenie do fałszywej interpretacji wspomnianego

15
LUTEGO

BAL PRASY

15
LUTEGO

rozporządzenia, mogącej spowodować zupełną ruinę gospodarczą setek handlarzy ulicznych, znajdujących się i tak w ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis bali, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

15 stycznia — „Dancing mandarynkowy“ w salach Kasyna i Koła liter.-art., staraniem Komitetu pomocy dla dzieci i młodzieży. Zaproszenia wydaje Sekretariat komisarza rządu Ratusz, I p.

18 stycznia — Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego — Bal Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego — Bal maskowy artystów teatrów miejskich w salach Hotelu Krakowskiego.

8 lutego — Bal bankowców w salach Kasyna i Koła liter.-art.

8 lutego — Bal asystentów wyższych uczelni w salach Politechniki.

15 lutego — BAL PRASY — w salach Kasyna i Koła liter.-art.

KAWA MEINLA

CENY ZNIŻONE
NA WSZYSTKIE MIESZANKI.

Lwów, Akademicka 2 a	tel. 35—38
„ Piłsudskiego 12	„ 56—00
„ Rynek 18	„ 39—46
„ Sykstuska 33	„ 47—60
Borysław, Pańska	„ 4—99
Drohobycz, Rynek 39	„ 2—50

Wyjaśnienia prawne.

Czy pracownik umysłowy, któremu wypowiedziano posadę, ma prawo do godzin wolnych celem szukania nowego stanowiska?

Odpowiedź na to pytanie, posiadające doniosłość praktyczną, jest pozytywna. Art. 30 rozporządzenia Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych z 1927 r. zarządza: „Po wypowiedzeniu umowy o pracę przez jedną ze stron, pracownik powinien otrzymać na swoje żądanie stosowny czas w godzinach pracy w celu szukania nowej posady, conajmniej w ilości 3 dni roboczych miesięcznie, a w gospodarstwach rolnych i leśnych w ilości 6 dni za cały okres wypowiedzenia. — Ustalenie czasu wolnego na szukanie nowej posady nastąpi w drodze porozumienia pracownika z pracodawcą. W razie niedojsia do porozumienia decyduje obwodowy inspektor pracy, a do czasu tej decyzji pracownik ma prawo skorzystać z połowy czasu, przez prawo mu zagwarantowanego.

Biorąc rzecz przykładowo, dziennikarz, artysta, buchalter itp., któremu w dniu 31-go grudnia 1929 r. wypowiedziano posadę, z dniem 1. kwietnia 1930 r. ma prawo w ciągu tych 3 miesięcy do 9 dni wolnych. przeznaczonych na poszukiwanie nowej posady.

Nahum Sokołow we Lwowie.



• (d) Jak to już wczoraj donieśliśmy, ubiegłej niedzieli we Lwowie odbyła się konferencja palestyńska. Udział w tej konferencji wziął także znany działacz sjoński, Nahum Sokołow, prezydent Egzekutywy wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej. Na powyż zamieszczonem zdjęciu fotograficznym

widzimy moment powitania prezesa Sokołowa (x) na dworcu kolejowym. Przemawia dr. Brüstiger, za którym stoi dr. Reiss. Obok prez. Sokołowa z drugiej strony widzimy: senatora dra Semmersteina, dra H. Dattnera, red. Schönfelda z „Chwili“ i lekarza dra Selcera. (Fotogr. red. Daniluk).

Wygrana --- powodem występku.

Brat okradł brata. -- Poszukiwanie. -- Kradzieże na okręcie. -- Przed sądem.

Przed sądem karnym w Bremie stawał niedawno jako oskarżony, pewien 32-letni kupiec, któremu zarzucano, że podczas pierwszej podróży nowego statku niemieckiego „Bremen“ do Ameryki i powrotu do Europy, a także w ciągu drugiej podróży, zakradł się na pokład jako „ślepy“ pasażer i ukrywając się we wnętrzu statku, okradał kufry pasażerów pierwszej klasy, czem wyrządził ogółem szkód na 25 000 dolarów.

Historja tego człowieka niezwykła i zajmująca, jest właściwie historją wygranej na loterii, która dwu ludzi pchnęła do zbrodni.

Oskarżony był kupcem, ale tracił posadę po posadzie. Wreszcie uśmiechnęło mu się szczęście, w postaci wygranej loteryjnej, która przyniosła mu 5.000 marek. Szczęścia było dużo, ale wkrótce potem rodzony brat okradł go z majątku i uciekł z pieniędzmi do Ameryki.

Bieda, która zawiłała znowu do domu niefortunnego kupca, spowodowała nieporozumienia rodzinne, pchnęła go do jakichś drobnych kradzieży, tak, że wreszcie postanowił jechać do Ameryki i wyszukać tam brata, aby odebrać od niego pieniądze.

Właśnie wtedy wypływał do Ameryki pierwszy nowy okręt niemiecki „Bremen“.

Ale „Norddeutscher Lloyd“, towarzystwo, do którego należy okręt „Bremen“, nie uwzględniło jego podania o posadę. Pomimo to oskarżony zapewnił rodzinę, że posadę uzyskał, pokazywał nawet rzekomy list od Lloyd, sprawił sobie żakiet i czapkę kelnera po-

kładowego, a kiedy nadeszła chwila odjazdu, swobodnie wszedł na pokład.

Zaloga była świeżo złożona, więc nikt w nim nie podejrzewał intruza, zwłaszcza, że na noc chował się w upatrzonej kryjówce, a za dnia krążył swobodnie po okręcie i każdy uważał go za kelnera.

Po pewnym czasie zrzucił uniform kelnera i udawał pasażera, jadł bez przeszkód we wspólnej jadalni trzeciej klasy i tak szczęśliwie przybył do Nowego Jorku.

Tam przypatrywał się pilnie zwiadowcym okręt, oprowadzał nawet niektóre grupy po statku, otrzymywał naturalnie napiwki, ale brata nie znalazł. Do tej chwili nie tknął żadnej własności, ale dopiero przy powrocie zaczął popełniać kradzieże.

Ukradł więc jakiś małowartościowy kuferek, aparat fotograficzny, lornetkę i wszystko to ukrył w swojej norze. Odbył podróż powrotną również bez przeszkód, a po przybyciu do Niemiec zdołał niepostrzeżenie opuścić okręt.

W domu znalazł stosunki pogorszone, tak, że powziął zamiar odbycia jeszcze raz podróży do Ameryki i to tym samym statkiem, z zamiarem pozostania już w Ameryce na stałe.

Tym razem uważał się już za doświadczonego „ślepego“ pasażera, a ponieważ widok bogactw, jakie napotykał w oddziale pakunkowym, w kufrach podróżnych, obudził w nim apetyt, więc postanowił na pokładzie okrętu zdobyć sobie sumę na przyszłe nowe życie.

Podezas drugiej podróży, po kilku drobniejszych kradzieżach, zaczął okradać kufry pasażerów I. klasy.

Przenosił je do swej kryjówki, obrabowywał ze wszystkich kosztowności, a potem, aby zatrzeć ślady, wrzucał je do morza. Kradzieże te mnożyły się tak gwałtownie, że wreszcie kapitan zarządził ogólną rewizję okrętu. Znalezione wówczas „ślepego“ pasażera zanim okręt przybył do Nowego Jorku.

Nie wysadzono go na ląd, ale zabrano z powrotem do Europy, gdzie oddano sądowni, który, po rozprawie, skazał go na półtrzecia roku więzienia.

Konferencja prasowa

(c) W jednej z sal hotelu George'a odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której prezydent Egzekutywy światowej organizacji syjońskiej, p. Nachum Sokołow, wobec przedstawicieli prasy lwowskiej omówił problem palestyński w jego obecnym stadium. Odkładając sprawozdanie z tego ciekawego referatu, z powodu braku miejsca, do jutrzejszego numeru, zaznaczamy, że referat nadzwyczaj ciekawy i wyczerpujący, spotkał się z powszechnym uznaniem.

Po konferencji prasowej odbyło się zebranie towarzyskie, podczas którego wygłosił przemówienia pp. redaktor Hesseles i red. dr. Szarota imieniem prasy lwowskiej. Na zakończenie przemówił prezydent Sokołow dziękując zebrany za zajęcie się sprawą, której jest rzecznikiem.

Posel Polakiewicz składa mandat członka komisji.

Warszawa (PAT). Przy udziale wszystkich członków odbyło się w poniedziałek posiedzenie nadzwyczajnej komisji do zbadania zająć w dniu 31 października ub. r.

Pos. Lieberman (PPS.) zreferował akta dochodzeń w sprawie zająć.

Po referacie pos. Barlicki, podnosząc, że — jak wynika z zeznań członków straży marszałkowskiej — pierwsi oficerowie, którzy 31 października przybyli do przedsiönka sejmowego, powoływali się na to, że chcieli się widzieć z pos. Polakiewiczem, — w takim stanie rzeczy pos. Polakiewicz nie może zasiadać w komisji jako jej członek, lecz powinien być zbadany w charakterze świadka.

Po krótkiej dyskusji pos. Polakiewicz złożył oświadczenie treści następującej:

Wobec oświadczeń trzech członków nadzwyczajnej komisji, że pragnęliby mnie przesłuchać w charakterze świadka, chociaż mandat członka nadzwyczajnej komisji, nadanego mi przez plenum sejmiku komisja ani pozbawić, ani ograniczyć nie może, złożę swój mandat na najbliższym posiedzeniu Sejmu, chcąc w ten sposób dać wyraz naszej zasadzie, że dążymy do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

Po tem oświadczeniu zabrał głos przewodniczący wicemarszałek Czetwertyński, dziękując pos. Polakiewiczowi za zajęcie przez niego stanowisko, które ułatwi prace komisji i zapewnił, że wybór następcy po posle Polakiewicz dokonywany będzie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

WYKRYTY ZAMACH NA KRÓLA BELGJI.

Paryż. (AW.) Policja francuska wpadła na trop organizowanego przez anarchistów włoskich zamachu na życie królewskiej pary belgijskiej. Aresztowano mianowicie anarchistę włoskiego, u którego znaleziono wielką ilość broni, oraz liczne materiały propagandowe. Aresztowano również żonę zatrzymanego. W najbliższym czasie nastąpić mają nowe aresztowania.

Jak wynika z materiałów, znalezionych u aresztowanego, zamach miał być dokonany na pociąg, którym powracać miała para belgijska w otoczeniu dworu z Rzymu do Brukseli. Aresztowani przebywali we Francji pod fałszywymi nazwiskami.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

Mowa ministra Zaleskiego.

Genewa. (PAT.). W poniedziałek o godz. 11 odbyło się otwarcie 58 sesji Rady Ligi Narodów, której przewodniczy min. Zaleski. Jako przedstawiciel Włoch bierze udział w obradach po raz pierwszy min. Grandi.

Rada odbyła najpierw posiedzenie poufne, na którym załatwiono szereg spraw przedstawionych w referatach przedstawiciela Kuby oraz sir Drummonda.

Genewa. (PAT.). Minister Zaleski w przemówieniu swem oddał hołd pamięci Stresemanna. Podkreślił wysokie zalety indywidualne Stresemanna jako patrioty i męża stanu, który był postacią charakterystyczną w dobie powojennej. Stresemann odegrał również wybitną rolę jako mąż stanu, który wprowadził Niemcy do Ligi Narodów, rozszerzył jej podstawy i wzmocnienie charakteru wszechświatowego, oddając temsamem znakomitą usługę instytucji Ligi.

Jako przedstawiciel Rzplitej Polskiej min. Zaleski miał sposobność zetknąć się z min. Stresemannem na terenie międzynarodowym i stwierdza, że zarówno w sprawach, które łączyły, jak i dzieliły Polskę i Niemcy na terenie Ligi, Stresemann ujawniał odwagę w

swych stałych i zdecydowanych usiłowaniach pogłębienia dzieła pacyfikacji ogólnej. Te względy i zalety stworzyły podłoże do zrozumienia konieczności porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami dla zapewnienia pokoju europejskiego.

W zakończeniu minister Zaleski złożył na ręce von Schuberta wyrazy głębokiego współczucia i żalu Rady Ligi wobec rządu Rzeszy i rodziny zmarłego ministra Stresemanna.

Genewa. (PAT.). Po mowie min. Zaleskiego, zabrał głos delegat Niemiec v. Schubert, który imieniem rządu Rzeszy złożył podziękowanie Radzie Ligi i ministrowi Zaleskiemu za wyrazy ubolewania z powodu skonu Stresemanna.

Sekretarz stanu von Schubert w odpowiedzi na słowa polskiego ministra nazwał przemówienie min. Zaleskiego wystąpieniem, za które Niemcy poczuwają się wobec przedstawiciela Polski do wdzięczności.

Następnie Rada Ligi przystąpiła do obrad nad sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym.

Sprawa ambasady Stanów Zj. w Polsce.

Waszyngton. (Pat.). Członek Kongresu poseł Hamilton Pisha, republikanin ze stanu Nowy Jork, członek komisji spraw zagran., wniósł w Kongresie projekt ustawy dotyczący przemianowania poselstwa Stanów Zjed. w Warszawie na ambasadę. Wniosek w formie „joint resolution“ brzmi jak następuje:

Senat i Izba reprezentantów Stanów Zj. zebrane w Kongresie uchwalają, że prezydent jest upoważniony do mianowania jako przedstawiciela Stanów Zjednoczonych ambasadora do Rzplitej Polskiej, który ma otrzymać roczne wynagrodzenie w sumie 17.500 dolarów.

Projekt wniosku powyższego zaopatrzony został przez posła Pisha następującą uwagą:

Celem powyższej rezolucji jest upoważnienie Prezydenta do mianowania ambasadora do Rzplitej Polskiej. Stany Zjedn. odegrały ważną rolę w utworzeniu i uznaniu obecnej Rzplitej Polskiej, której ludność wynosi mniej więcej 30.000.000 i której terytorja i ludność są większe, niż Hiszpanji, Belgji, Turcji, Argentyny, Chile, Peru lub Kuby, w których to krajach Stany Zjednoczone reprezentowane są przez ambasadorów.

Rzeczpospolita Polska jest piątą z rzędu państwem w Europie co do ludności i niema państwa w Europie, któreby dla Stanów Zj. żywiło przyjaźniejsze i serdeczniejsze uczucia niż Polska, za pomocą udzieloną podczas konferencji pokojowej w sprawie utworzenia obecnej Rzplitej Polskiej.

W dodatku w kraju naszym żyje kilka milionów obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, który w znacznej mierze przyczynili się do rozwoju i postępu naszego własnego kraju. Pamięć wielkich i cennych usług, oddanych przez dwóch wielkich polskich patriotów, gen. Kaz. Pułaskiego, poległego w bitwie pod Savannah i gen. Tadeusza Kościuszkę, inżyniera, który zbudował podczas wojny rewolucyjnej fortyfikację w West Point, była silnem ogniwem, łączącym naród polski i amerykański w ciąg 150 lat.

Słusznie jest więc i sprawiedliwe, abyśmy dali wyraz uznaniu dla wolności i niepodległości narodu polskiego, wymieniając ambasadorów z obecnie utrwaloną i potężną Rzeczpospolitą Polską.

Z komisji budżetowej.

Obrady nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.

Warszawa. Wczoraj obradowała komisja budżetowa nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.

Kierownik ministerstwa, p. Leśniewski, zaznacza, że, aby zahamować import obcego zboża, wprowadzono cła, które znacznie ten przywóz obniżyły. Jednocześnie zastosowano wolność wywozu i system premji wywozowych. Cel jednak, mianowicie podwyższenie cen zboża, nie został całkowicie osiągnięty. Z kolei minister przechodzi do szczegółowego omówienia sprawy rozwiązania umowy na eksploatację puszczy białowieskiej, którą zawarto z firmą angielską Century na przeciąg lat 10. Eksploatacja ma objąć 7 milionów metrów sześć. Mimo dogodnych warunków, spodziewano przez rząd korzyści z tej umowy nie dopisywały. Na rynku angielskim w związku z poprawą ceny funta szterlinga i zmianą koniunktury, cena drewna z roku na rok spadała odpowiednio do cen otrzymywanych na rynku polskim, gdzie drewno było dwukrotnie droższe, skarb Państwa narażony był na coraz większe straty. W tych warunkach eksploatacja puszczy białowieskiej przez ową firmę nabrała cech interesu spekulacyjnego. Straty Ministerstwa Rolnictwa, powstałe z tej tylko różnicy między cenami osiąganymi przez firmę a cenami w kraju, wynosiły około 10 milionów rocznie.

Ministerstwo zdecydowało się zlikwidować umowę ze Spółką. Udało się to zrobić na wet znacznie mniejszym kosztem, niż przewidywano, a to dzięki temu, że Spółka naruszyła niektóre podstawowe warunki umowy.

Z kolei zabrał głos sprawozdawca poseł Kiernik (Piast). Mówca podkreślił na wstępie rzeczowość przemówienia kierownika Ministerstwa rolnictwa. Zaznacza dalej, że budżet Ministerstwa cofa się od paru lat wstecz zapowiada przez to pewne podwyżki, o ile w innych częściach budżetu okaza się oszczędności. Z zadowoleniem wita fakt braku przekroczeń w tem Ministerstwie i podkreśla, że były nawet pewne oszczędności.

Po przemówieniu referenta budżetu wywiązała się dalsza dyskusja, w której zabiera-

„CASINO”
Wkrótce

Brygida Helm JAKO Nina Petrówna

1134

ni głos liczni posłowie, poczem posiedzenie komisji odroczono do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali pos. Kornecki (Kl. Nar.), pos. Przed-

pelski (BB), pos. Kwapiński (PPS), pos. Dębski (Str. Chł., pos. Malinowski oraz wielu innych.

Sanacja i Centrolew a rząd premiera Bartla.

Warszawa. (j. — telef.) Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu odbędzie się bardzo ciekawa dyskusja nad expose premiera Bartla. Wprawdzie wedle oficjalnych oświadczeń przedstawiciele rządu, pomajowy system rządzenia nie ulegnie żadnej zmianie,

wszyscy jednak zdają sobie sprawę z doniosłych przesunąć, jakie ostatnio dokonały się w wewnętrznych stosunkach politycznych.

Widomym tego objawem jest chociażby obecna taktyka rządu na terenie Sejmu. Jeszcze wyraźniej uwidacznia się to w nastrojach sfer politycznych, przedewszystkiem opozycyjnych. „Kurjer Wileński”, organ „Związku Pracy miast i wsi”, wystąpił onegdaj z ostrą krytyką przeciwko niektórym organom sanacyjnym za opozycyjne głosy przeciwko gabinetowi premiera Bartla. W artykule tym stwierdzono, że jeżeli premier Bartel napotka w Sejmie na większe przeszkody, to złośliwa plotka warszawska będzie mogła waleczyć o palmę pierwszeństwa ze złośliwą frondą wewnątrz obozu prorządowego w kierunku niedopuszczenia do pacyfikacji stosunków politycznych w Polsce.

Duże zainteresowanie budzi ustosunkowanie się sfer konserwatywnych i pułkownikowskich w łonie BB. do rządu premiera Bartla.

Dzisiejszy „Robotnik” rozważając obecną sytuację, stwierdza, że gabinet p. Bartla nie jest tem samem, czem był gabinet p. Światłowskiego i wszelkie zdawkowe zapewnienia takich, czy owakich grup obozu rządzącego, jakoby nie zmianie nie uległo, nie odgrywają żadnej roli. Gabinet prof. Bartla nie oznacza jednakże istotnej likwidacji. Ze stanowiska głębszych interesów Państwa Polskiego zna-

czenie zmiany spooczywa narazie w jej stro- nie negatywnej.

Kurs pułkownikowski prowadził Polskę prostą drogą do katastrofy.

Dzień 31 października był momentem kulminacyjnym. Tu nastąpiło wbrew woli sojuszu pułkownikowsko - konserwatywnego załamanie. Owocem załamania stał się gabinet prof. Bartla.

Grupa pułkowników nie wywiesiła jednak białej chorągwi.

Oni to właśnie stworzyli teorię „przejściowości” prof. Bartla i jego sposobu postępowania. Oni to prowadzą przeciwko profesorowi Bartłowi kampanję „podkopów”, złośliwych napomknien i podrywania w społeczeństwie zaufania do trwałości bartlowych rządów.

Według twierdzenia jednego z wodzów konserwatywności polskiego

okres trwania p. Bartla „obliczono” w kołach „miarodajnych” przy stoliku w kawiarni Europejskiej na czas do dnia 1-go kwietnia.

Stwierdzając ten stan rzeczy, oświadcza „Robotnik”: „Nie kryjemy się z tem, czego chcemy, a

chcemy skierować rozwój Polski na drogę zupełnej i ostatecznej likwidacji ukrytej dyktatury możliwie bez gwałtownych wstrząsów, niebezpiecznych dla kraju”.

Z tego ostatniego oświadczenia „Robotnika” wynikałoby, że socjaliści zajmą przychylny stanowisko wobec rządu premiera Bartla. Nie ulega wątpliwości, że i inne ugrupowania Centrolewu pójdą tą samą drogą. Dlatego też dyskusja na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu budzi duże zainteresowanie w świecie politycznym.

Zatrucie wody w Wiśle.

Trujący kwas w rzekach. — Niebezpieczeństwo dla ludności. — Wytrute ryby. — Olbrzymie szkody.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj nadeszły do Warszawy niezwykle alarmujące wiadomości o zatruciu wody w górze Wisły. Według raportu starosty w Brzezinach, w fabryce związków azotowych pod firmą Polskie Zakłady Chemiczne „Nitrat” w Niewiadowie, pod Brzezunami

pękł wczoraj w nocy olbrzymi zbiornik z kwasami trującymi, służącymi do wyrobu sztucznych nawozów. Wskutek pęknięcia zbiornika

16.000 litrów trującego kwasu spłynęło do przepływającej w pobliżu rzeczki Czarnej, stanowiącej dopływ Ilicy, zatruwając w niej wodę. Wskutek zatrucia w Czarnej wyginęły wszystkie ryby i masami pływają po powierzchni rzeki, a nadto nad rzeką ukazują się opary, przyczem rzeka zmieniła kolor i jest obecnie żółto-zielona. Okoliczna ludność wyławia ryby i sprzedaje masowo handlarzom. Wobec niebezpieczeństwa, że od rzeki droga podziemnych połączeń zostały zatrute okoliczne studnie w powiecie brzezińskim zakazano czerpać

z nich wodę.

a wiele studzien opieczęgowano, dostarczając tym miejscowościom wody z dalszych okolic.

W miejscowościach Antolin, Burakin, Komorów i in. zawiadomione o katastrofie władze zarządziły natychmiast szereg środków ostrożności. Z polecenia władz administracyjnych policja ostrzegła ludność zamieszkałą wzdłuż brzegów Czarnej, Ilicy i Wisły przed czerpaniem wody z rzek w ciągu kilku dni, gdyż woda jest niebezpieczna dla zdrowia.

Równocześnie polecono konfiskatę wszystkich ryb, które uległy zatruciu i poddanie ich badaniu. Wzdłuż rzeki Czarnej ustawiono posterunki uniemożliwiające czerpanie wody. Posterunki takie ustawiono również przy wielu okolicznych studniach celem przeszkodzenia ludności w braniu z nich wody.

Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja, która ma zbadać okoliczności wypadku. Ustalono już, że pęknięcie zbiornika nie nastąpiło przypadkowo, lecz zostało spowodowane u-

myślnem uszkodzeniem, dokonaniem przez zbrodniczą rękę.

Zachodzą podejrzenia, że katastrofę spowodował przez zemstę jeden z robotników, wydalony ostatnio z fabryki. Obecnie znikł on z Niewiadowa i poszukiwania policyjne pozostały bez skutku.

Ponieważ

niebezpieczeństwo zatrucia - grozi także mieszkańcom Warszawy,

gdyż woda do wodociągów czerpana jest z Wisły, Min. Spr. Wewn. zawiadomiło o niebezpieczeństwie zarząd wodociągów warszawskich. Niezwłocznie zamknęło czerpanie wody z rzeki do wodociągów. Zarząd wodociągów uruchomił zbiorniki rezerwowe, które mogą zaopatrzyć na przeciąg kilku dni mieszkańców Warszawy w wodę. Przepływ zatrutej fali koło Warszawy należy oczekiwać dziś około południa.

Wczoraj około południa zatruta kwasami woda wylewała się z Pilicy do Wisły. Ponieważ szybkość wody Wisły wynosi około 1 m. na sekundę, przeto przepływ tej fali przez Warszawę potrwa około trzech godzin. Trucizna będzie zresztą znacznie słabszą wskutek rozcieńczenia wielkiej ilości wody. Koło Płocka rozcieńczenie trującego kwasu będzie tak znaczne, że nie będzie już niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego.

Pęknięcie zbiornika wyrządziło duże straty przedewszystkiem firmie „Nitrat”, której gospodarstwo rybne zostało zupełnie wytrute. Cały narybek i specjalne gatunki ryb-matek, sprowadzonych z zagranicy, wyginęły.

Szkoda w pobieżnym narazie obliczeniu wynosi kilkanaście tysięcy złotych. Również oczyszczenie studni i zarządzenia ochronne narazą przeległe powiaty na poważne wydatki. Wśród ludności miejscowości leżących nad rzekami Czarnej i Pilicą panuje panika. Ludzi obawiają się wprost zbliżyć do rzek, których woda zmieniła wygląd.

W wielu miejscowościach żyje się pod grozą, że woda w studniach jest zatruta, wskutek czego nie pije się jej i nie poj się nawet zwierząt domowych.

Konferencje.

Warszawa. (j. — telef.) Premier Bartel przyjął wczoraj ministra oświaty Czerwińskiego, z którym konferował czas dłuższy. Następnie konferował czas dłuższy z prezesem Banku Polskiego, drem Wróblewskim, poczem przyjął ministra przem. i hand. Kwiatkowskiego. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj popołudniu wiceministra spraw zagr. Wysokiego, zastępującego nieobecnego min. Zaleskiego i odbył z nim konferencję. Wieczorem o g. 8 Marsz. Piłsudski przyjął premiera Bartla, z którym konferował blisko półtorej godziny.

Zaprzeczenie.

Warszawa. (j. — telef.) Dyrektor Agencji Wschodniej, Szczepanik, zamieszcza w prasie wyjaśnienia, którym zaprzecza wiadomości, jakoby „Biuletyn” Seinfelda były drukowane z wiadomością Agencji Wschodniej i na jej wewnętrzny użytek. Stwierdza kategorycznie, że Agencja Wschodnia żadnych poufnych komunikatów dla użytku wewnętrznego nie wydawała i nie wydaje. Komunikaty Seinfelda jeżeli były wydawane przez niego poza Agencją Wschodnią, nie mają nic wspólnego ze znanymi biuletynami prasowymi Agencji.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 14. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie norannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 888 zł. przy spokojnej tendencji.

Strajk drukarski w Krakowie.

Nie chcą zwiększać liczby bezrobotnych.

Warszawa. (j. — telef.) W Krakowie wybuchł wczoraj strajk drukarzy. Związek drukarzy przed niedawnym czasem wystąpił wobec właścicieli drukarni z żądaniem podwyżki płac w wysokości 20 procent i z żądaniem aby zaniechano przyjmowania nowych uczniów na przeciąg jednego roku. Właściciele drukarni zgodzili się na podwyżkę 5 proc. co zecerzy zaakceptowali, a natomiast odrzucili drugie żądanie w sprawie uczniów. Wobec tego personal drukarski we wszystkich drukarniach zaniechał pracy i żaden z dzienników krakowskich wyjść nie może z wyjątkiem „Naprzodu”, drukowanego w Drukarni

Ludowej, którą drukarnia umowę podpisała.

Zecerzy motywują żądanie nieprzyjmowania nowych uczniów tem, że liczba bezrobotnych drukarzy w Krakowie przekroczyła już setkę i dlatego należy wstrzymać dopływ nowych kandydatów. Wszystkie warunki wysunięte przez pracowników podpisały 2 drukarnie krakowskie. Na ogólną liczbę 50 drukarni należy 20 do drukarni cennikowych, a reszta pracuje z zecerami na innych warunkach. Strajk, gdyby potrwał czas dłuższy, objąłby jedynie drukarnie dziennikarskie.

Krwawa walka o las.

Zabici i ciężko ranni.

Warszawa. (j. — telef.) We wsi Chociszewie w woj. łódzkiej miała miejsce w niedzielę formalna krwawa walka. Przyczyną walki był zatarg między trzema zamożnymi właścicielami tej wsi o graniczący z ich osiedłami kawałek lasu. W godzinach popołudniowych rozpoczęła się bójka przed chatą gospodarza Drobkowskiego, w której wzięli udział poza mieszkańcami tej chaty także członkowie rodzin Józefa Roszaka i Nowaka. Razem w bójce wzięło udział około 16 osób. Niektórzy z walczących, będąc w stanie nietrzeźwym, wydobyli w czasie walki noże, inni chwytali siekiery i widły. Gdy bliżsi sąsiedzi nie mogli walczących rozdzielić, posłano konnych posłańców po policję. Tym-

czasem

na miejscu walki zaczęli padać ranni. Pierwsza padła z rozpiętym brzuchem 47-letnia Marja Drobkowska. W chwilę potem runął z ciężkimi ranami klatki piersiowej i głowy Józef Drobkowski, a wkrótce potem pchnięty widłami w pierś Józef Roszak. Pozatem kilkanaście osób zostało leżąc rannych.

Przybyła na miejsce policja położyła kres bestjałskiej walce. Ciężko rannych przewieziono do szpitala. Marjanna Drobkowska zmarła na stole operacyjnym. Stan Józefa Drobkowskiego i Józefa Roszaka jest beznadziejny. Po przeprowadzeniu dochodzeń policja aresztowała sześć osób.

Tajemnicza zbrodnia.

Mord polityczny, czy finał sporu o tancerkę?

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj wieczorem dokonano przy ulicy Dzikiej w Warszawie morderstwa na osobie 20-letniego Józefa Pietruszki. Pietruszkę napadło jakichś trzech osobników, którzy strzałami rewolwerowymi położyli go trupem na miejscu. Zbrodnia przedstawia się dość tajemniczo i nie jest wykluczone, że ma podkład polityczny. — Prawdopodobniejsze jest jednak, że morder-

stwo było śmiertelnym finałem sporu o tancerkę. Ostatniej niedzieli Pietruszka na jednej z sal tańca miał spór z jakimś osobnikiem o tancerkę. Wtedy już doszło do awantury i bójki, którą jednakże załagodzono. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia, czy zbrodnia dokonana została na tle politycznym, czy na tle sporu o tancerkę.

Tragiczna śmierć małżonków.

Warszawa. (p. — telef.) Wczoraj przy ul. Żórawiej 6 w Warszawie ulegli zatruciu gazem świetlnym małżonkowie Alfred Goldberg, liczący lat 42 i Paulina, licząca lat 38. Jak wykazały dochodzenia, Goldberg kąpał się i w czasie kąpieli zasnął. Będąc w pokoju i szykująca się do snu jego żona, usły-

szawszy jakiś, pobięła do łazienki i wyjęła z wanny nieprzytomnego męża. Goldberg zastrulił się gazem świetlnym prawdopodobnie przez własną nieostrożność. Ratując męża, Goldbergowa tak się przejęła wypadkiem, że również straciła przytomność i wskutek braku pomocy również zmarła.

Epilog porachunków partyjnych.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu 7 czerwca 1929 r. ulicą Konopińską w Warszawie wracali z posiedzenia PPS. członkowie tego stronnictwa: Czuma, Dąbrowski, Bucholt i inni. Nagle zostali napadnięci i posypali się na nich strzały rewolwerowe. Bucholt został ciężko ranny i wkrótce, przewieziony do szpitala, zmarł. Czuma i Dąbrowski zostali lekko ranni. Pod zarzutem dania strzałów aresztowano i postawiono w stan oskarżenia członków Frakcji rew. PPS. Winiarskiego i Kucharczyka. Oskarżeni do winy zabójstwa się nie przyznali.

Wczoraj odbyła się rozprawa, na której wszyscy świadkowie zeznali zgodnie, że Winiarski strzelał. Winiarski na rozprawie nie zaprzeczył samemu faktowi, tłumacząc się jednak tem, że strzały były obustronne. Powodem zajścia było roznamietnięcie polityczne. Świadkowie zeznawali, że Czuma od dłuższego już czasu napastowany był przez Winiarskiego. Sąd okręgowy skazał Winiarskiego za zabójstwo w stanie silnego wzburzenia psychicznego na 4 lata więzienia. Kucharczyk został uniewinniony.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ.

Warszawa. (j. — telef.) Dziennik wiedeński „Neue Freie Presse” doniósł w depeszy z Warszawy, że marsz. Daszyński zamierza zrezygnować ze swego stanowiska, aby nie utrudniać współpracy rządu z Sejmem i miał

jakoby zakomunikować o swym postanowieniu premierowi Bartłowi. Wiadomość ta okazuje się nieprawdziwą i spotyka się ze stanowczym zaprzeczeniem z kół zbliżonych do marsz. Daszyńskiego.

Stan bezrobocia w zagłębiu naftowym.

Drohobycz, w styczniu.

(hl) Według urzędowych wykazów ilość bezrobotnych w Zagłębiu naftowym jest następująca: Do dnia 4 bm zarejestrowano w Drohobyczu 675 bezrobotnych fizycznych i 52 bezrobotnych umysłowych. W Boryslawie 1576 fiz. i 97 umysłowych. Razem 2400 bezrobotnych. Ponadto jest jeszcze znaczny zastęp bezrobotnych, niewidocznych w wykazie z tego powodu, że nie mają oni prawa do zasiłków. Liczba tych dochodzi prawdopodobnie do 2000.

Aresztowanie niebezpiecznej szajki złodziejskiej w Boryslawiu.

Drohobycz, w styczniu.

(hl) Potcja w Boryslawiu zlikwidowała groźną szajkę złodziejską, która przez dłuższy czas niepokoiła mieszkańców zagłębia. Aresztowani zostali: Wasyl Kloc, Władysław Świsł, Michał Witka, Izidor Hans i Kazimiera Fedorówna. Dwaj z nich, mianowicie Kloc i Świsł zbiegli niedawno z aresztów sądu okręgowego w Samborze, gdzie zostali umieszczeni za popełnienie rozmaitych spraw zbrodniczych. Od czasu ucieczki dokonali oni wspólnie z wynajmionymi 27 kradzieży z włamaniami. W kryjówce aresztowanych znaleziono ogromny magazyn skradzionych rzeczy, które ledwie pomieściły się na trzech furach.

Kloca, zwanego „Doboszem” oraz Świsła odstawiono z powrotem do aresztów w Samborze, pozostałych zaś odano do dyspozycji sądu grodzkiego w Drohobyczu.

Emigracja polska do Francji.

W ciągu roku ubiegłego od 1 stycznia do 18 grudnia włącznie, wyjechało z Polski do Francji ogółem 51.477 pracowników. Liczba mężczyzn stanowiła 89%, kobiet 11%. Większość stanowili pracownicy nieukwalifikowani (91,5%).

Według zatrudnienia emigracja polska do Francji w r. 1929 przedstawiała się następująco: do kopalń węgla wyjechało 16.058 mężczyzn, do kopalń rudy żelaznej 7.717 mężczyzn, do kopalń potasu 1.320 mężczyzn, do robót rolnych 8.561 mężczyzn i 5.131 kobiet, do innych gałęzi przemysłu 12.238 mężczyzn i 452 kobiety. Ogółem wyjechało 45.894 mężczyzn i 5.583 kobiety.

Niektórzy emigranci wyjeżdżali wraz z rodzinami, których liczba wynosiła 18.494 osoby. Cała więc emigracja do Francji w omawianym okresie wyniosła łącznie 69.971 osób. Wśród nich było 45.980 mężczyzn, 12.624 kobiet oraz 11.467 dzieci poniżej lat 15-tych.

Poco Amerykanki wychodzą zamąż?

W ciągu ostatniego wtorku, do Świąt Bożego Narodzenia, w mieście Chicago udzielono 7.670 rozwodów. Tym sposobem Chicago pobiło rekord w Ameryce. Ważny jest jeszcze fakt, że na 7.670 rozwodów przeszło 5 i pół tysiąca, czyli trzy czwarte rozwodów, zostały udzielone na żądanie żon.

Ilość rent, jakie muszą płacić małżonkowie rozwiedzionym połowicom dochodzi do kilkunastu milionów. Sądzić z tego należy, że wielka liczba Amerykanek (które jako żony nie stanowią podobno doskonałego materiału) wychodzi za mąż w tym celu, aby rozwieść się i otrzymać dożywotnią rentę. Ustawa amerykańska idzie nawet bardzo na rękę tym lekkomyślnym kobietom.

Kupuj towary krajowe

wyświetla nadal z wielkim powodzeniem
pierwszy film produkcji europejskiej —

z Conradem Veidtem p. t.

„KRAJ BEZ KOBIET“

Od dziś
zniżki ważne.

Strzały wywiadowcy policji

wśród tajemniczych okoliczności.

Skon młodego człowieka w małej izdebce na przedmieściu.

Przemyśl, w styczniu.

(m) Domek parterowy na przedmieściu, przy ul. Siemiradzkiej 1. 4, która do niedawna nazywała się po staremu „pod bocianem“, był onegdaj w nocy widownią tajemniczej śmierci niejakiego Karola Hajdasza, robotnika - metalowca, zatrudnionego w fabryce „Polna“, bawiącego w krytycznym czasie w pomieszkaniu swej dobrej znajomej Jadwigi Z.

Sp. Hajdasz, liczący lat około 30, był stanu wolnego. Wedle relacji policji tutejszej został komisarjat wezwany do urzędowej interwencji celem przymusowego wyrugowania Hajdasza z powyższego mieszkania, w którym się zainstalował i ułożył do snu pod nieobecność właścicieli, krawczyń z zawodu, a to wspomnianej Jadwigi Z. i jej siostry. Jawiający się na miejscu funkcjonariusze policji, wywiadowca Idzik i posterunkowy, natrafili jednak na czynny opór Hajdasza, który podobno absolutnie nie chciał dopuścić do aresztowania go i, porwawszy krzesło, bronil się co sił przed organami bezpieczeństwa. Posterunkowy odniósł podczas walki ranę w rękę, wskutek ukąszenia go przez Hajdasza, podczas gdy wywiadowca został ugodzony krzesłem. W odpowiedzi na to wywiadowca zrobił użytek z broni palnej i wystrzelił raz na alarm, poczem dopiero skierował, gdy ataki nie ustawały, rewolwer przeciw Hajdaszowi. Padły dwa strzały, z których każdy był śmiertelny, to też Hajdasz natychmiast padł trupem na miejscu.

Wszystko to było dziełem bardzo krótkiego czasu. Ponieważ wszelka pomoc okazała się bezcelowa, przewieziono zwłoki Hajdasza natychmiast z mieszkania siostr Z. do domu przedpogrzebowego. Wieść o śmierci Hajdasza, który posiadał opinię człowieka o żywym temperamencie i wojowniczym, a nawet napastliwym usposobieniu rozniosła się lotem błyskawicy po obszernej przedmieściu, wywołując głębokie poruszenie głównie ze względu na okoliczności towarzyszące tej niecodziennej sprawie.

Okoliczności te nabierają tem dziwniej-

szego kolorytu, że sekcja zwłok, przeprowadzona w poniedziałek 13 bm. miała wykazać na ciele Hajdasza wielką ilość sińców od uderzeń, przyczem stwierdzono, że strzały oddane przez wywiadowcę były bezwzględnie śmiertelne. Zaznaczyć też należy, że Hajdasz pomimo swej awanturniczości był nieomal stale we wszystkich bójkach pokonywanym i był raczej „mocnym w pysku“, niż silnym fizycznie. To też pewne zdziwienie wywołał musi fakt, iż dwaj funkcjonariusze policji nie zdołali bez rozlewu krwi, opanować i zmusić do posłuszeństwa człowieka, który owej nocy był podobno silnie pijany, w izbie był przyodziany tylko w samą bieliznę i na spotkanie policji właśnie opuścił łóżko, w którym spał.

Powyższe szczegóły należy koniecznie wyświetlić w drodze urzędowej, gdyż Hajdasz, który był jedynym synem i żywicielem swych rodziców, posiadających mały domek przy ul. Siemiradzkiej, choć był awanturnikiem jednakowoż złoczyńcą nie był, nie był bandytą ani złodziejem. Posiadając zaś wykształcenie 4 klas szkoły średniej, przedstawiał typ inteligentniejszego robotnika, który jako ukwalifikowany ślusarz zarabiał w fabryce „Polna“ przeciętnie ponad 100 zł. tygodniowo.

Podobnie też wymaga dokładnego wyjaśnienia rola, którą w tej sprawie odegrały siostry Z., właścicielki mieszkania, w którym Hajdasz znalazł śmierć od kul rewolwerowych wywiadowcy policji. Z jedną z nich bowiem, a mianowicie z Jadwigą Z. łączyły nieboszczyka H. bliższe stosunki, ona zaś właśnie miała wezwać i sprowadzić policję, gdy jej w czasie, kiedy bawiła w sąsiedztwie ktoś zwrócił uwagę, że Hajdasz dostał się przez okno do jej mieszkania. A nie była to z pewnością pierwsza jego wizyta w tej izdebce.

Spodziewać się należy, że odnośnie czynników przeprowadzą szczegółowe dochodzenia w tej na terenie przemyskim rzeczywiście wyjątkowej sprawie.

PROCES DYREKTORÓW BANKU WILEŃSKIEGO.

Wilno. (AW.) W dniu wczorajszym w wileńskim sądzie okręgowym rozpoczął się budzący sensację w sferach gospodarczych proces sądowy przeciwko czterem byłym dyrektorom nieistniejącego dziś wileńskiego Banku rolniczo - przem., oskarżonym o roztrwócenie pieniędzy, wskutek czego bank upadł, zaś cały szereg osób poniósł ogromne straty. Na ławie oskarżonych znajdują się b. dyrektorowie Cецerski, Koziell-Poklewski, Rozwadowski i Jankowski.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Bank Rzeszy niemieckiej obniżył dziś stopę dyskontową z 7 na 6½%, zaś stopę lombardową z 8 na 7½%.

Usiłowane samobójstwo.

Drohobycz, w styczniu.

(hl) Mieszkaniec Borysławia Jan Gala-czek, liczący lat 28, dokonał w dniu 8 bm. zamachu samobójczego przy pomocy sztyletu, który wbił sobie w klatkę piersiową. Rana okazała się niebezpieczną, to też samobójcę odwieziono natychmiast do lecznicy Kasy

chorych w Borysławiu, następnie zaś do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Powód targnięcia się na życie nieznany.

CHCIAŁ ZWRÓCIĆ UWAGĘ LIGI NARODÓW...

Genewa. (Pat). W poniedziałek przed południem na krótko przed otwarciem pierwszego posiedzenia Rady Ligi, policja genewska aresztowała pewnego młodego człowieka, pochodzącego z Zurychu, który miał przy sobie rewolwer i który zeznał, że pragnął w sali obrad Rady Ligi dać strzał ślepym nabojem, aby zwrócić uwagę Ligi Narodów na konieczność energiczniejszego zwalczania plagiraka oraz spowodowanie obniżenia cen radu. — Aresztowany osobnik poddany został natychmiast oględzinom lekarskim. Po stwierdzeniu, że jest on umysłowo normalny, został odesłany niezwłocznie do Zurychu, gdzie pozostał pod nadzorem. Później policja genewska wydała z granic Szwajcarii pewnego włoskiego adwokata antyfaszystę, który przyjechał z Paryża i który nie uniał dostatecznie usprawiedliwić swej obecności w Genewie.

PIORUN ZABIŁ 10 OSÓB.

Paryż. (AW) Według doniesień z Rio de Janeiro, podczas szalejących ostatnio burz w Brazylii jeden piorun zabił 10 osób.

Kronika bieżąca.

15
STYCZNIA

ŚRODA

rz. kat.: Maura op.:
gr. kat.: 2 Sylwestra.

Temperatura w dniu 14. stycznia o godz. 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek i środa: Księżniczka Chicago.

TEATR MAŁY.

Wtorek i środa: Karol i Anna.

TEATR „GONG“.

Wtorek: Górą grube.

Od wtorku włącznie zniżki ważne.

10% rabatu

na kawę i herbatę otrzyma każdy od 5. I. do 5. II. 1930 — kupując we firmie

„Krakowianka“ ul. Kopernika 11.
Tel. 42-47. 11097

KINOTEATRY.

APOLLO: Śpiewający błazen (dźwiękowy)
CHIMERA: Egzotyczna kochanka.
CASINO: Magdalena.
COLOSSEUM: Zamach na Luna Park.
FATAMORGANA: Żywy trup.
GRAZYNA: Całuję twoją dłoń, madame.
KOPERNIK: Hr. Monte Christo.
LEW: Narzeczoną nr. 68 (Kraj bez kobiet)
LUNA: Jiskor (oraz chór żydowski).
MARYSIENKA: Hr. Monte Christo.
OAZA: Tajny kurjer.
PALACE: Białe cienie (film dźwiękowy).
PAN: Władczyni miłości.
PASAZ: Korsarz mórz południowych.
POLONJA: Książę Seliman.
PROMIEN: Gdy w kobiecie miłość się budzi.
UCIECHA: Złote piekło.
STYLOWY: Dzwonnik z Notre-Dame.

OPERATOR - UROLOG

11052

Dr. BERNARD RAPAPORT
powrócił — ordynuje Romanowicza 11, od 4-6

Konkurs piękności na Miss Polonję.

Odnośnie do naszej notatki, zamieszczonej w wczorajszym numerze „Wieku Nowego“ w sprawie konkursu na Miss Polonję, dowiadujemy się, że przed kilku dniami bawiła we Lwowie pani Jadwiga Migowa, współpracowniczka pism warszawskich, które aranżują ten konkurs piękności. Odwiedziła ona kilka pańien tutejszych, a między temi pannie Krystynę Höflingerównę, zapraszając ją do wzięcia udziału w konkursie na Miss Polonję. Panna Höflingerówna jednak nigdy nie zgłaszała się do tego konkursu, ani też niema zamiaru zgłaszać się wogóle do jakiegokolwiek innego podobnego konkursu.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Ryga. (AW.) Onegdaj zakończyła się konferencja kolejowa, w której brali udział przedstawiciele Łotwy, Estonji, Polski, Niemiec i Litwy. Na konferencji tej m. in. załatwiono trzy następujące sprawy: 1. otwarcie do dnia 15 maja linii kolejowej Kowno - Lipawa, 2. dokonanie zmiany w komunikacji między Rygą a Warszawą, 3. sprawę bezpośredniej komunikacji Paryż - Berlin-Tylża - Moskwa

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 18. stycznia 1930 — początek o godzinie 20-ej Koncert Dr. Janiny Frenklówny, śpiewaczki scen polskich i włoskich. Przy fortepianie Prof. Eugeniusz Kopp. Bilety w Kancelarii Kasyna i Koła Lit. Art.

DZIŚ „KSIEŻNICZKA CHICAGO“ z występem pp. Chorjana i Gorzyńskiego. Ogromne zainteresowanie w naszym mieście budzi dzisiejszy występ znakomitego tenora opery i operetki warszawskiej p. Chorjana w roli ks. Sylwarii, którą kreował w stolicy, oraz p. Gorzyńskiego, znanego kapelmistrza miejskiej Opery warszawskiej, który stanie dziś przy pulpicie, prowadząc orkiestrę z brawurą i werwą tylko sobie właściwą. W środę 15 bm. powtórzenie „Księżniczki Chicago“ w premjerowej obsadzie z występem pp. Gorzyńskiego i Chorjana.

„MAMAN DO WZIECIA“, świetna komedia Adama Grzymały-Siedleckiego, pełna humoru, dająca świetne typy obywateli kresowych, która święciła triumfy w Poznaniu i w Wilnie i która ma wejść na repertuar teatru Narodowego, będzie najbliższą premjerą w teatrze Wielkim. Próby pod sprężystą reżyserją p. Rasińskiego dobiegają do końca. Pierwszorzędną obsadę stanowią pp. Rasińska, Michnowska, Poraska, Sławińska, oraz pp. Guttner, Rasiński, Okornicki, Zabielski, Posiadłowski i wielu innych.

TANIE DNI W TEATRZE MAŁYM odbędzie się dziś, jutro w środę 15-go i w czwartek 16-go. Zniżając ceny dyrekcja teatru umożliwia szerokiej publiczności zobaczenie najnowszej sztuki repertuarów europejskich pt. „Karol i Anna“ Leonarda Franka w doskonałym wykonaniu z pp. Czajkowska, Kierezyńskim, Stepowskim w rolach głównych.

PREZES LWOW. SADU APELAC. Czesław Wóycicki, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy i przyjmować będzie dopiero 19 bm.

GWIAZDKA DLA SIERÓT I BIEDNYCH DZIECI CZŁONKÓW ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 ROKU odbędzie się w niedzielę dnia 26 stycznia br. o godz. 15-tej w sali gimnastycznej szkoły żeńskiej im. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego 15. Dzieci do lat 10 niezamożnych rodziców zgłaszać należy w sekretariacie Związku w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11 codziennie w godzinach od 6 do 8 wieczór do dnia 20 stycznia włącznie.

LEGJA INWALIDÓW WOJEK POLSKICH wzywa swych członków do bezwzględnej przybycia w dniu 16 stycznia o godz. 6-ej wieczór do lokalu Oddziału lwowskiego ul. Kącik 21, II. p. w sprawach bardzo pilnych, wynikłych z sytuacji jaka zapanowała na terenie tutejszego Oddziału.

Równocześnie zawiadamia wszystkich członków inwalidów armii polskiej, że wobec rozszerzenia swych agend biuro załatwia wszelkie sprawy z zakresu ustaw, dotyczące inwalidztwa. Biuro czynne codziennie od 11—13 i od 17—19-ej.

RADA MIEJSCOWA STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULÓ zawiadamia swoich członków, że Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teresy Stojowskiej odprawione zostanie dnia 15 bm. w środę o godz. 10 w kaplicy S. S. Miłosierdzia, Teatynska 1.

„KRÓL-POKUTNIK Z OSSJAKU“. Pod tym tytułem, staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, wygłosi prof. polit. lwow. Dr. Jan Sas Zubrzycki. Wykład w auli polit. lwow. ul. Leona Sapiehy 1. dnia 16 bm. o g. 6-ej. Cały dochód z wykładu przeznaczony dla ubogich i opuszczonych. Prof. Zubrzycki, bawiąc tej jesieni nad cudownym jeziorem Ossjackiem w Karyntji, przeprowadził studia w klasztorze związanym z pamięcią nieszczęsnego króla Bolesława Śmiałego, których wynikiem podzielił się z publicznością, przy pomocy licznych a przeważnie nieznanych zdjęć i rysunków własnych oraz przeźroczy. Bilety będą do nabycia w

Kinoteatr
„STYLOWY“
Szaszkiewicza 5

Ażeby dać możność zobaczenia wszystkim zwolennikom kina największego filmu świata z **LON CHANEYEM**

„DZWONNIK Z NOTRE DAME“
wyświetlamy jeszcze dwa ostatnie dni po cenach niższych. — Na pierwszy i ostatni program wszystkie miejsca po 60 groszy. 11323

Nad szczytem Kilimandżaro.



(xy) Szwajcarski lotnik Walter Mittelholzer (w owalu), który niedawno zwrócił na siebie uwagę tem, że zawiózł samolotem milionera Rotszylda na polowanie na lwy do Afryki i uratował jednego z myśliwych, rannego przez lamparta, przeleciał obecnie jako pierwszy najwyższy szczyt góry Kilimandżaro, wysokości 6.000 metrów.

Góra Kilimandżaro, czyli „góra złego ducha“ pokryta wiecznym śniegiem, składa się z trzech szczytów: Kibo, Mawensi i Schira. Najwyższym szczytem jest Kibo, który widzimy na naszej rycinie. Szczyt ten był przedtem wulkaniczny. Obecnie wulkan nie jest czynny. Po raz pierwszy wspiął się na szczyt Kilimandżaro w r. 1889 Hans Meyer.

sklepie p. Hawranka, pl. Marjacki 10; przed odcytem przy kasie.

KOŁO STUDENTEK WYŻSZ. UCZELNI LWOWA zawiadamia, że w domu studentek przy ul. Torosiewicza 36 znajdują się jeszcze wolne pokoje. Koleżanki, które reflektowały na mieszkanie zechcą jak najspieszniej wnieść podanie do Koła Studentek w godzinach urzędowych od 12—13 ul. św. Mikołaja 4.

ZE „SCENY GWIAZDY“. Ku uczczeniu rocznicy Powstania styczniowego urządza „Scena Gwiazdy“ w niedzielę dnia 19 bm. uroczyste przedstawienie. Wystawioną będzie sensacyjna sztuka p. t. „Juljan Stanisławowicz“ w 3 aktach (4 odsłonach) pióra lwowianina p. Artura Cwikowskiego. Rzecz dzieje się w r. 1920 na Ukrainie, podczas ofensywy polskiej na Kijów. Ciekawa treść sztuki, trzymająca widza w ustawicznym napięciu akcji, grozą przejmujące posiedzenia i sady czerczewskiej dają rekonjanie, że i tym razem sala Stow. „Gwiazda“, będzie wypełniona po brzegi publicznością. Amat. symfoniczna orkiestra „Gwiazdy“, pod kier. prof. K. Abratowskiego, przygotowała w związku z uroczystością specjalnie dobrany program pierwszorzędnych utworów i wystąpi z koncertem podczas przerwy. Sztukę reżyseruje p. Kazimierz Poleski. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Pitołaja ul. Łyczakowska 11.

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLIT. donosi, że prof. dr. Antoni Wereszyński wygłosi cykl wykładów pt. „Państwo w dziejowym pochodzie“. Pierwszy wykład pt. „Despotyzm starożytny“ odbędzie się dnia 14 bm.; drugi pt. „Państwo klasyczne“ dnia 15 bm. Wykłady odbędą się w sali Kopernika uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1, I. p. o g. 13-ej.

TOW. CZYTELNI POLSKA W JAWOLWCU urządziło dnia 5 stycznia br. w kasynie podoficerskim 14 pułku ułanów jasio-wieckich przedstawienie amatorskie. Pierwszą sztukę pt. „O Jagusi i jagódkach“ odegrały dzieci, drugą pt. „Babska polityka“ odegrali starsi. Obie sztuczki, znakomicie

wyreżyserowane, wypadły świetnie. Artyści w wieku od lat 4 do 20 wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Sala nie mogła pomieścić widzów i wiele osób odeszło od kasy bez biletów. Następnie po krótkiej przerwie zaczęła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

Zarząd Czytelni poczuwa się do milego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania paniom, które zajęły się urządzeniem i sprzedażą bufetu oraz biletów, nie szczędząc trudu, czasu i kosztów, jak również panom podoficerom 14 pułku ułanów jasio-wieckich, którzy zawsze chętnie wspierają Czytelnię, odstępując jej salę, jak też biorąc udział w urządzanych przez nią imprezach.

18. I. 1930. WIELKA ZABAWA KARNAWAŁOWA urządza Drużyna Sportowa Sokola II w sali własnej ul. Kętrzyńskiego 32. Początek o godz. 21 (9 wiecz.).

SZKOŁA TAŃCÓW CZESŁAWY BURKACKIEJ-KULIGOWSKIEJ ROZPOCZYNA 15. BM. NOWY KURS TAŃCÓW WE WŁASNEJ SALI UL. TARNOWSKIEGO L. 43. — WPISY CODZIENNIE OD 18—20. — W NIEDZIELE I CZWARTKI DANCINGI. 9012

(d) **WYPADEK**. Lusja Kitchales, licząca 72 lata, zam. przy ul. Słonecznej 29, wychodząc z mieszkania, poślizgnęła się na schodach a upadając, złamała nogę. Pogotowie ratunkowe Kitchalesową przewiozło do szpitala powszechnego.

(d) **KIEŻONKOWA KRAPIEŻ**. Na torze lyżwiarskim ślizgał się wieczoraj Karol Altschüller, zam. przy ul. Teatynskiej 33. W czasie tym z tylnej kieszeni spodni skradziono mu portfel, zawierający dokumenty, 2 dolary i 25 zł.

(d) **ZACZADZENIE**. W rzeczywistości przy ul. Objazd 8. mieszka niejaką Elżbieta Szarkowska licząca 70 lat. Wczoraj uległa ona zaczadzeniu wraz z swoim 25-letnim synem. Józefem. Przyczyną tego był piec wadliwie zbudowany. Pierwszej pomocy zaczadzonemu udzieliło pogotowie ratunkowe. poczem ich przewiozło do szpitala.

(d) **ARESztOWANIA:** Policja wczoraj aresztowała: Benjaminą Kryształą (ul. Zamarystynowska 1.5) za gwałt publiczny; Marię Borecką, prostytutkę z Zamarystynowa, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Gretę Paluhle (ul. Listopada 74) za uprawianie kry tego nierządu; Simonę Schlama (ul. Boczna Peltewna 3) poszukiwanego za oszustwo; Janę Głuszkę, liczącą 18 lat i Janę Stanisławę Prochackiego, lat 19, za włóczęgostwo; oraz Stefana Serdinka (ul. Pilnikarska 3) i Józefa Plekana ze Zniesienia za kradzież rękawiczek na szkodę Ignacego Abrahama, zam. przy ul. Kotlarskiej 3.

(d) **CZYN WŁAŚCICIELA REALNOŚCI.** Wczoraj Joanna Kessler, zam. przy ul. Hoffmana 8, doniosła czwartemu komisarjatu policji, że właściciel tej realności N. Polo, w czasie jej nieobecności otworzył drzwi innym kluczem i rozwalil jej kuchnię. Sprawą tą zajęła się policja.

(d) **ZAGADKOWE WŁAMANIE.** Ubiegłej niedzieli nieznany sprawca włamał się do lokalu Związku Obrońców Lwowa, znajdującego się w realności przy ul. Rutowskiego 11. Co skradziono, nie zdołano ztwardzić. Później jednak Paweł Budziński, zam. w realności przy ul. Rutowskiego 17, w bramie znalazł kasę skradzioną właśnie w tym Związku Obr. Lwowa, a porzuconą przez włamywaczy. Zawiadła ona: dyplomy Jerzego Czechowicza i Wiktora Kozaka fotografie i krzyż, oznaczony numerem 888.

(d) **KRADZIEŻ DESEK.** Pejsach Guttman, zam. przy ul. Słonecznej 29, doniósł wczoraj do policji, że nieznani sprawcy w nocy skradli mu 50 desek ze składu przy ul. Kurkowej 19. Każda deska była długa od 4 do 5 metrów. Szkoda wynosi około 400 zł.

Po przejęciu lecznictwa inwalidów przez Kasy Chorych.

W związku z przejęciem lecznictwa inwalidów przez Kasy Chorych, omawiana jest obecnie sprawa przekazania ogólnopolskiemu Związkowi Kas Chorych wielkiego zakładu leczniczego w Rajczy na Śląsku.

Jak wiadomo, zakład ten powstał z zapisu Karola Stefana Habsburga. W najbliższym czasie sporządzone zostaną plany całkowitej restauracji budynku i uruchomienia całego zakładu. W zakładzie tym znajdują pomieszczenia inwalidzi, potrzebujący opieki lekarskiej i leczenia.

Groźny pożar.

* Drohobycz, w styczniu.

(hl.) We wsi Bronica, powiatu drohobyczkiego, wybuchł onegdaj groźny pożar. W ogniu stały tam zabudowania naczelnika tejże gminy Iwana Łobody. Najpierw zapaliła się stajnia, a następnie stodoła z narzędziami rolniczymi. Wyteżona akcja ratownicza niedopuszczała do rozszerzenia się ognia, tak, że spłonęły tylko wymienione obiekty. Straty wynoszą 4500 złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Włamanie do żyd. gminy wyznaniowej w Boryslawiu.

Drohobycz, w styczniu.

(hl.) Ofiarą włamywaczy padła żydowska gmina wyznaniowa w Boryslawiu. Otworzyli oni 2 na 3 jacyś sprawcy wyłamawszy drzwi, dostali się do biura, mieszczonego kasę ogniotrwałą. Po rozbiciu tejże „rakiem”, wybrali w gotówce 4.000 złotych (w dolarach i złotych), poczem ułotnili się.

Policja boryslawska natychmiast rozpoczęła śledztwo i w dniu wczorajszym aresztowała pod zarzutem dokonania tej kradzieży niejakiego Celestyna Kröningera, pochodzą-

cego ze Sambora. Aresztowanego oddano do dyspozycji sędziego sądu grodzkiego w Drohobyczu.

Z estrady.

KIURINA.

Pani Berta Kiurina musiała kiedyś być znakomitością w swym rodzaju. Dziś jeszcze wykazuje walory pierwszorzędne, ale tylko w dziedzinie umiejętności śpiewania, tego, co nazywamy ogólnie „szkołą”. Nie jest to bynajmniej umiejętność aż tak olbrzymia jak np. u słynnej L. Lehmann, która czarowała audytorjum będąc jeszcze i to znacznie starszą od p. Kiuriny. Tam dźwięki i barwa głosu zachowała się niepokalanie do ostatniej chwili. Tu pozostała tylko umiejętność oddychania, atakowania (w średnicy), frazowania, oraz dynamika tak pojedynczych tonów (znakomite *diminando*) jak i całych zwrotów.

W pogoni za nigdy zdaje się nie posiadaniem uczuciem koncertantka piątkowa (10. I. 1939) zapożyczyła się w dolnych tonach w momencie atakowania u t. zw. *lkań*, które na dłuższą metę razi. Również atakowanie górnych tonów jakkolwiek pozbawione portamentów, a może właśnie dla tego, jest ostre, przykre.

Zapowiadana „koloratura” nie przyszła do głosu; mieliśmy do czynienia wyłącznie z utworami albo o zdecydowanie lirycznym obliczu, lub liryzowaniem.

P. Kiurina bezceremonialnie zaprezentowała nam kocert *niemiecki*, (dykcja po nad wszelkie wymagania — znakomita) nie usiłując nawet arji z włoskich oper śpiewać w oryginalnym tekście. Czasy wdychania do „Widnia” jak do Mekki już mogły się być skończyć. Znana ze swej tolerancji gościnna publiczność polska może kiedyś stracić cierpliwość.

Dr. Henryk Guensberg w wielu wypadkach dopomagał koncertante do zdobycia aplauzu dość licznie zgromadzonej publiczności.

Czesław Krzyżanowski.

P. S. W programie brakowało arji z „Götterdämmerung” R. Wagnera.

NADESKANE.

Adw. Dr. LEIB LANDAU

przesiedlił się z Przemyśla do Lwowa.

Biurowo: UL. AKADEMICKA 3, tel. 81-19. 11306

Mownica publiczna.

NIESŁUSZNY WYMIAR PODATKU WODOCIĄGOWEGO.

Na sesji Magistratu w dniu 8 stycznia br. uchwalono między innymi utrzymać nadal obecny system pobierania opłat za wodę, pomimo protestów słusznych właścicieli realności, według wodomierzy i ustalić wysokość opłat od 1 kwietnia br. na 50 groszy za 1 m sześcienny tj. tysiąc litrów wody, a więc niższą właścicielom, uginającym się pod ciężarem podatków i ciągle wzrastających wkładów dodatkowych, opłatę o 5 gr. na 1 m sześciennym. Jest to minimalna zniżka, nie mająca żadnego znaczenia w opłatach za wodę, wedle wodomierzy, gdyż ustawienie tych wodomierzy spowodowało, że opłaty za wodę i kanały, które dotychczas wynosiły 5 proc. od czynszu brutto, wzrosły do wysokości kilkakrotnej, a nawet i większej, tak, że niektórym właścicielom realności wymierzono te opłaty w wysokości 30 i 40 proc. a w niektórych realnościach do 100 proc. a nawet więcej jeszcze od dochodu brutto. Wedle ustawy zachodzi sprzeczność obecnego stanu z ustawą wodociągową, dla miasta Lwowa z dnia 25 lutego 1920 r., która operowała się na zasadzie, iż należność za wodę ma opłacać konsu-

ment, a więc w tym wypadku lokator, zarówno, jak właściciel, każdy za swoje mieszkanie analogicznie jak podatek lokatorski i że opłata ta może wynosić najwyżej 5 proc. czynszu brutto, co obowiązywało nawet w czasie, gdy miasto spłacało jeszcze ratę za pożyczkę, zaciągniętą na urządzenie wodociągów. Obecne stosunki mieszkaniowe doprowadziły do tego, że w mieszkaniach 3 pokojowych, gdzie dawniej trzy albo cztery osoby konsumowały wodę do picia i kąpieli, obecnie konsumuje tę wodę 6, 8, 10, 12 albo i więcej osób zaś w mieszkaniach jednoizbowych, gdzie dawniej konsumowały dwie osoby, konsumuje obecnie wodę nieograniczona ilość.

Powyższy stan i skutki zaprowadzenia wodomierzy oraz przemycanie pod płaszczykiem wodomierzy ponownej, a drugiej z rzędu, 40 proc. opłaty za kanały, właściciele realności, zrzeszeni w swych Stowarzyszeniach małopolskich, Tow. właśc. i lwowskich, Tow. własności mieszkaniowej domagać się będą u miarodajnych czynników, u Władz centralnych w Warszawie, zmiany odnoszących wysoce krzywdzących przepisów co do opłat za wodę i kanały. Nadmieniamy przytem, że właściciele realności, nie mają najmniejszego wpływu na marnowanie wody przez lokatorów i karanie właścicieli realności za to, że lokator marnotrawi wodę, byłoby niesprawiedliwym. Ponadto przy wodomierzach ludność bogatsza a przedewszystkiem, instytucje finansowe będą opłacały kwoty nieznaczne, natomiast ludność najbiedniejsza będzie płaciła stosunkowo wysokie kwoty pieniężne za wodę.

Żyjemy w państwie praworządzie i mamy prawo domagać się, by służyła postulaty nasze, gwarantowane konstytucją, jak i tenor ustawy o podatku wodociągowym znalazły poszanowanie.

Obywatel.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczorem dokonano we Lwowie kilka włamań. Najpierw złodzieje dostali się do mieszkania dra Dulińskiego przy ulicy Głębokiej 1. 10, z którego zabrali większą ilość biżuterji. O tej samej porze inni sprawcy włamali się do mieszkania Aleksandra Knaura przy ulicy Dwernickiego 1. 11. Zabrali oni stantąd zastawę srebrną, płaszcz damski i torebkę damską, zawierającą 110 zł. Równocześnie ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Józefa Sliwińskiego przy ulicy Janowskiej 1. 50, którzy skradli tam gramofon, aparat fotograficzny, kilka ubrań i bieliznę.

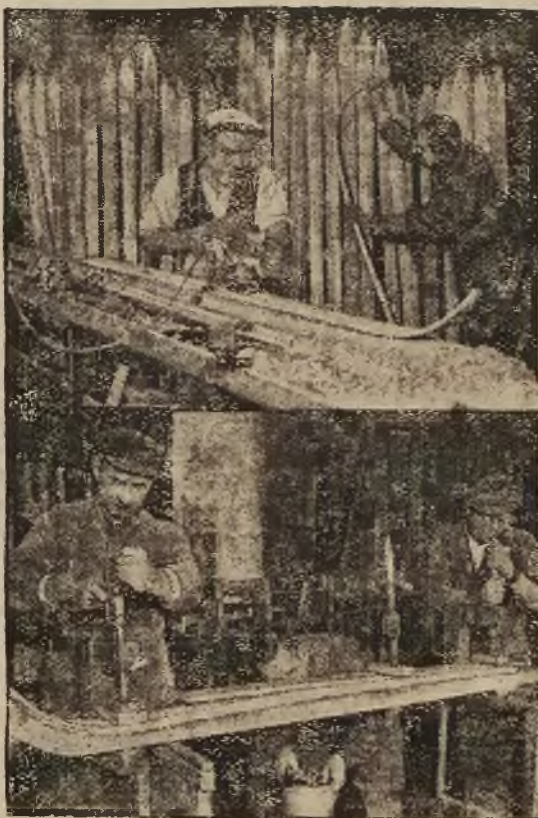
Dalej włamywacze zarali: z mieszkania Majera Kurza przy ulicy Szpitalnej 1. 50 weksel na 50 dolarów, dwa lichtarze srebrne, trzy łyżki, trzy widelce, 320 zł. i 12 dolarów; z przedpokoju mieszkania Rozalji Hak przy ulicy Ossolińskich 1. 17 futro męskie, a z mieszkania Romualda Serneckiego przy ul. Piaskowej 1. 14 kurtkę, podbitą białymi barankami z kołnierzem krymskim.

W nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Jonasza Scheiningera przy ulicy Tarnowskiego 1. 17, z którego zabrali większą ilość tytoniu i papierosów.

W bramie realności przy ulicy Starotandetnej 1. 5 na szkodę Klary Lau skradziono walizkę, zawierającą garderobę damską, bieliznę, sznurek koralu bursztynowych, zegarek srebrny damski, trzy kg. smalcu gęsiego i szabaszówkę, obszytą sobolami.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Janę i Stefana Hołubków, zamieszkałych przy ulicy Źródlanej 1. 30, oraz Marjanę Zadorożną, mieszkającą przy ul. Źródlanej 1. 16, jako podejrzanych o kradzież z włamaniem, a nadto Abrahama Tennenbauma, zamieszkałego przy ul. Źródlanej 1. 46, poszukiwanego za kradzież.

Narodziny nart.



(xy) Niewielu wie, jak trudne i mozolne jest sporządzenie nart, tych prostych przyborów sportowych, które umożliwiają uprawianie jednego z najpiękniejszych sportów zimowych.

Rycina nasza przedstawia wnętrze fabryki nart. W górze widzimy robotnika heblującego narty przy pomocy elektrycznego hebla ręcznego, w dole sklepanie poszczególnych części nart.

Sport.

Nowy projekt mistrzostw piłkarskich świata. Węgierski kapitan związkowy dr Foeldessy wystąpił obecnie z projektem przeprowadzenia mistrzostw piłkarskich świata według nowego systemu wzorowanego na pucharze Davisa.

Cała Europa zostałaby podzielona na 3 grupy: państw zachodnich, których rozgrywki odbywałyby się w Wiedniu, północnych (do których zaliczono i Polskę), których walki odbywałyby się w Pradze i południowych — w Budapeszcie. Państwa amerykańskie zostałyby podzielone podobnie.

Trzy zwycięskie państwa strefy europejskiej rozegrałyby następnie ze zwycięzcami strefy amerykańskiej mecze finałowe.

Stypendja w C. I. W. F. Bank Gospodarstwa Krajowego ofiarował sumę 10.000 zł. na fundusz stypendjalny dla niezamożnych słuchaczy Centr. Instytutu Wych. Fiz. Administracji tego funduszu dyrektor CIWF, płk. Osmolski powierzył specjalnej komisji.

Stypendysta obowiązany będzie odslużyć na stanowisku państwowym wychowawcy fizycznego 3 lata po ukończeniu CIWF. W razie nieukończenia studiów stypendysta obowiązany będzie zwrócić pobrane zasilki w ciągu 3 lat.

Kto ma prawo grać w mistrzostwach Ligi. Warszawianka zgłosiła na walne zgromadzenie Ligi, które, jak już donieśliśmy odbędzie się w dniu 18 i 19 stycznia w Warszawie, wniosek, w którym domaga się, ażeby w mistrzostwach Ligi mogli grać tylko ci gracze, którzy zamieszkują w siedzibach swych klubów stale, przynajmniej przez pół roku, zaś takim graczom, którzy mieszkają w innych

SPRAWY GOSPODARCZE

MADRA KALKULACJA GOSPODAR-CZA. Szwajcjarja, która jest poważnym eksporterem sera, mleka świeżego i skondensowanego — nie wystarcza, co może wydawać się dziwnem, w zaopatrywaniu swojego rynku wewnętrznego w masło.

Przyczyną tego jest większa rentowność produkcji serów i mleka, niż masła. W ciągu 10-ciu miesięcy 1929 r. Szwajcjarja sprowadziła masła za przeszło 26 milionów frank. Na rynek szwajcarski większą uwagę powinni zwrócić polscy eksporterzy masła, gdyż dotychczasowy udział Polski w tym eksporcie wyraża się nikłą sumą zaledwie 14.000 fr.

CO SIĘ W AMERYCE ZMIELE, TO SIĘ NA EUROPIE SKRUPU. Ostatni krach giełdowy w U. S. A. nie jest w skutkach tak tragiczny, jak go sobie wyobrażali niektórzy pesymiści.

Straty jakkolwiek wielkie, dotknęły jednak głównie drobnych posiadaczy akcji, natomiast potentaci nie odczuli kracha w ten sposób, jak to początkowo napływające z za oceanu wieści groziły.

Co więcej w okresie spekulacyjnym zyskali tani kapitał, który zużytkowany będzie na wzmocnienie ekspansji przemysłu amerykańskiego na rynki Europy, gdyż ogólne być może chwilowe zubożenie w Ameryce, zmniejszyło zdolności konsumcyjne tamtejszego rynku.

okregach, a grają w innych — brać udziału w mistrzostwach Ligi nie wolno.

Wniosek ten specjalnie godzi w interesy lokalnych konkurentów, a więc Lotenji Legji. Przedewszystkiem jednak dotknęłoby Polcję, która w ostatnich czasach pozyskała, jak wiadomo, kilku graczy ze Śląska, mających poważnie zasilić ten zespół.

Wątpić jednak należy czy myśl ta uzyska większość.

Wspaniały skok narciarski. Przed kilku dniami odbył się konkurs skoków narciarskich w Johann Georgenstadt w którym zwyciężył znakomity Bund (Norwegia); najdłuższy skok 70 mtr.

Jak pochowano tragicznie zmarłego tenisistę niemieckiego Moldenhauera. Tragiczna śmierć Moldenhauera okryła żałobą świat sportowy. Najlepszym dowodem jak wielką popularnością cieszył się zmarły, były tłumy publiczności na jego pogrzebie.

Dziesiątki tysięcy osób odprowadzały trumnę Moldenhauera, tonącą w niezliczonej ilości wieńców o barwach klubowych, na miejsce wiecznego spoczynku.

Nad grobem zmarłego przemawiali: prezes niemieckiego związku tenisowego Schomburgk i prezes klubu „Rot - Weiss“ von Siemens, podnosząc zasługi zmarłego dla sportu tenisowego. Najbardziej podniosły był jednak moment, gdy nad grobem stanął przyjaciel i partner zmarłego Daniel Prenn żegnający się ze swym kolegą. Prenn nie dokończył swej mowy, gdyż rozplakał się.

Na grobie Moldenhauera złożono setki wieńców. Były tam wieńce od francuskiego związku tenisowego od „czterech muszkieterów“ Coehtha, Lacoste'a, Brugnona i Borotry, był też wieńiec od „Big Billa“ — Tildena i wielu innych.

Dziś sportowcy wielkiej miary mają sławę i rozgłos wielkich ludzi.

Podręcznik dla narciarzy. Narty to jeden z najwspanialszych i najmielszych sportów zimowych. To też należy z radością i uznaniem powitać ukazanie się podręcznika z tego zakresu pióra doświadczanego narciarza mjr. W. Ziętkiewicza p. t. „Jazda na nartach“. Zadaniem tego podręcznika wydane-go przez Główną Księgarnię Wojskową w

Polska mając to na względzie, winna zawczasu zabezpieczyć się przed zbliżającą się niebezpieczną falą ekspansji eksportowej St. Zjednoczonych A. P.

ZACHWIANIE BYTU 140.000 RODZIN DROBNYCH SZEWCOW POLSKICH.

Wznagający się import obuwia zagranicznego do Polski, zwłaszcza tanich gatunków obuwia ludowego, poważnie zagraża bytowi 140.000 rodzin drobnych szewców, pracujących na terenie całej Rzplitej.

Braki naszej taryfy celnej nie dają naszemu przemysłowi obuwianemu należytej ochrony w walce z silną materialnie i organizacyjnie konkurencją zagraniczną. Ostatnio czeski Ford obuwiowy Baťa przystąpił do zorganizowania na terenie Polski własnych punktów sprzedaży i warsztatów reparacyjnych.

Pierwszy sklep otworzył przed świętami Baťa w Łodzi zagrażając w ten sposób bytowi nie tylko naszych szewców lecz i kupców obuwianych. Jedynie zdecydowana postawa całego naszego społeczeństwa, oraz zsolidaryzowanie się wszystkich czynników zainteresowanych w przemyśle obuwianym jest w stanie zapobiec niebezpieczeństwu grożącemu zniszczeniem naszego przemysłu szewskiego mającego za sobą chlubną przeszłość i tradycję. (L. S. G.)

Warszawie, jest nauczyć jazdy na nartach w zakresie potrzebnym narciarzowi - turyście, pomóc instruktorowi, nauczyć narciarza zaawansowanego i nauczyć początkującego. Praca dzieli się na 6 części: 1) kursy narciarskie, 2) umundurowanie i oporządzenie narciarzy, 3) sposoby noszenia nart i kijków, 4) nauka jazdy, 5) jazda w terenie (wycieczki), 6) musztra.

Na końcu pracy mieszczą się załączniki, zawierające ćwiczenia przygotowawcze, zabawy i ewolucje, wzory programów oraz ryciny. Praca ta została polecona do użytku przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przy-sposobienia Wojskowego.

Ta niezwykle aktualna obecnie i cenna książka jest ostatniem słowem techniki narciarskiej i z tego względu znajdzie się bezwzględnie zarówno w ręku początkującego narciarza jak i wytrawnego znawcy tego królewskiego sportu.

Porwanie emigranta litewskiego z Polski.

Litewska straż pograniczna dopuściła się świeżo bezczelnego gwałtu na terytorjum Polski.

Onegdajszej nocy nieznany osobnik zabukał do okna leśniczówki Krewajtisa w Radziszkach opodal granicy polsko litewskiej. W leśniczówce tej zamieszkał od paru tygodni szwagier Krewajtisa, zbiegły z Litwy w obawie represyj politycznych, Jan Misiunas, który dla swego pobytu w Polsce uzyskał od władz wileńskich prawo azylu.

Krewajtis, nie przeczuwając nie złego, otworzył drzwi. Do leśniczówki wdarło się wówczas kilku zbrojnych osobników, którzy skrepowali i nobili dotkliwie Krewajtisa, poczem porwali bezbronnego Misiunasa i uprowadzili na stronę litewską. Jak stwierdzone porwania dokonali strażnicy litewscy pod wodzą wywiadowców politycznych.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Z dziedziny mody.

Suknie wieczorowe. — Modne materiały do sukien wieczorowych. — Drobiazgi dla uzupełnienia toalety.



(?) Ostatniej jesieni dokonał się stanowiący przewrót w modnej linii. Przewrót ten jest świeżej daty i należy się spodziewać, że obecnie modna linia utrzyma się dłużej. Przedewszystkiem skrócono linię od ramion do talii, a przydłużono linię od pasa w dół. Wprawdzie większość kobiet nadal bojkotuje ogoniaste suknie, sięgające do kostek, a zwłaszcza takie, które mają treny, lecz zgodzono się na kompromis i częściej już spotyka się suknie wieczorowe o wydłużonej linii. Od-

Dobrze jednak, że zniknęła już ta przesadna, jaką widziało się w początkach lansowania sukien długich. Wtedy ogony sięgały pięć. Dziś zachowaną została miara pośred-



nia i tak jest lepiej. Jest też pewna różnorodność w tych formach, co najlepiej ilustruje nasza rycina.

Oto na przykład suknia oznaczona literą a z crepe-satin. Wydłużone po bokach załoty zaznaczają tutaj owo modne „wydłużenie” formy, podczas gdy przy modelu b z tafty, wydłużenie zaczyna się po bokach i osiąga w tylnej partii brytu miarę największą. Model d z koronki i velour chiffon ma krój kloszowy o kilku wydłużonych załotach.

Różnorodności form towarzyszy różnorodność materiałów. Widzimy w tym roku pięknie cieniowane gazy grubsze tzw. velour chiffon, more jedwabną (bardzo modne są kolory lila

we wszystkich tonacjach tej barwy) dalej noszone są crepe satin, tafty, crepe georgette i crepe mongol. Koronki używane są wspólnie z gazą lub crepe georgetta. Podłotki noszą krótkie suknie poniżej kolan (model e) zazwyczaj z tafty w pastelowych kolorach.

Dawniej nosiło się przy wejściu na salę dancingową, lub balową, zarzuconą na lekką, wydekoltowaną suknię stulę futrzaną, lub futrzaną pelerynkę. Dziś zastępuje to okrycie chustka z velour chiffon, suto zahaftowana. Nie grzeje to bardzo. Ale zarzuca się ją dla osłonięcia zbyt wielkiego dekoltu na plecach.

Rycina obok ilustruje taką chustkę jako uzupełnienie wieczorowej toalety. Wyhaftowana jest perłkami i strassami. Daje to pożądaną efekt.

Klejnoty są konieczne przy wieczorowej toalecie. Prawdziwe perły i drogie kamienie zastąpiono efektywnie szlifowanymi szkiełkami. Klejnoty te dobiera się w kolorze do sukni. Nosi się więc jednaki garnitur, na który składają się: koleczyki, kolja z medaljonem, bransoleta i pierścion.

„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU”. Nr. 1-szy 1930 roku (szósty rok istnienia) „Kobiety w Świecie i w Domu” przynosi następujące artykuły: „Okrycia wieczorowe”, „Najmodniejsze uczesania”, „Kostjumy do sportów zimowych”, „Karnawał”, „Rozmowa i paplanie”, „Czas to pieniądź”, „Kontrasty”, „Kobiety malujące i malowane” w „Zachęcie”, „Osobliwe szkoły w New Jorku”, „Chińska gwiazda ekranu”, „Hodowla gołębi”, „Przepisy gospodarskie”, nowela R. Mazurkowej „Sklep” oraz ciekawy i urozmaicony dział korespondencji czytelniczek „Między nami”. Numer bogato ilustrowany aktualnymi w dziedzinie toalet i zdobnictwa wnętrza.

Program radjokoncertów.

ŚRODA, 15 STYCZNIA 1929.

Warszawa: Od. Dla dzieci 16.15; E. Odyńiec 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka roln. 17.10; Clemenceau i Monnet 19.40; Z dynkiem papierosa 22.25.

K. Muz. gram. 12.05, 16.45, 19.25; Utwory Offenbacha 17.45; Audycja narodowościowa angielska 20.05; Muz. tan. 23.20.

Katowice: Od. Dla dzieci 16.15; Rozmaitości 18.45; Gospodyni śląska 19.20; Skrzynka pocztowa 23.00.

K. Muz. gram. 12.05, 16.45; Z Warszawy 17.45; Intermezzo muz. 19.05; Z Warszawy 20.05

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Królewiec: „Dziewczę z Elizondo” (opr. Offenbacha) 14.00.

Leningrad: Kone. symfoniczny 19.00.

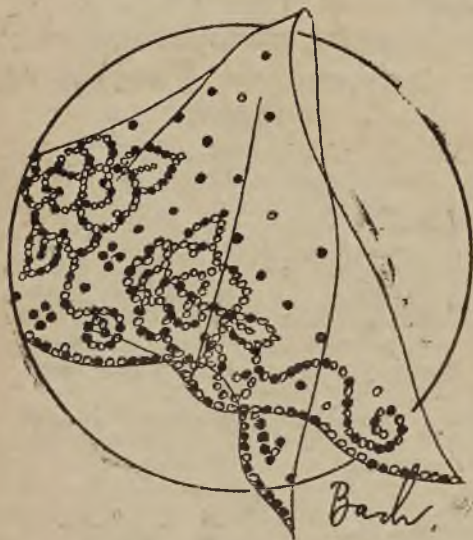
Medjolan: „La Sulamita” (opera Zaneli’ego) 20.30.

Lipsk: Kone. orkiestralny 21.00.

Rzym: Kone. symfoniczny 21.02.

KRONIKA RADJOWA.

(o) **Największa egzotyczna radiostacja — dziełem Polaka.** Największa egzotyczna radiostacja znajduje się w Bandoeng na Jawie. Jest to radiostacja kortkofalowa w mocy 20 kilowatów, wybudowana przez młodego inżyniera Polaka Godlewskiego, którego losy rzuciły aż na odległy archipelag Malajski. Radiostacja w Bandoeng spełnia nie tylko rolę informacyjną — rozrywkową, lecz służy również dla radjokomunikacji, zastępując z powodzeniem zwykły telegraf. Nieutny z początku stosunek krajowców do radia, wkrótce zmienił się w żywą sympatię, czego widocznym dowodem jest zgłaszanie się do kiero-



slania ona nogi, ale wydłużone załoty i kaskady nadają jej formę, jakiej teraz żąda moda. Suknia wieczorowa musi być dłuższa, jeśli nie z przodu, to z tyłu, lub po bokach.

wniewa radjostacji w Bandoeng licznych kandydatów do... zaprodukowania się w radjo. Jak podaje prasa miejscowa, inżynier Godlewski porozumiał się już za pomocą radia ze swą rodziną, mieszkającą stale w Wiedniu, a w najbliższej przyszłości zamierza nawiązać kontakt radjowy również z Warszawą.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

(o) Jak nas informuje referent prasowy LKK. p. SP3FY, podług dokładnej ewidencji LKK. Polskiej Sekcji I. A. R. U. stan liczebny polskich stacji krótkofalowych z dnia 1 stycznia br. w całej Polsce przedstawia 205 stacji amatorskich, prócz licznych państwowych, społecznych i handlowych.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w styczniu.

(HJ) **NIEBEZPIECZNA ZŁODZIEJKA.** Pochodząca z Koneczak Nowych 19-letnia Tekla Horodyńska, była mimo swoich młodych lat już kilkakrotnie karana za kradzież, a ostatnio odbyła karę 6-tygodniowego aresztu. Opuściwszy więzienie, udała się „w poszukiwaniu za pracą“ do mieszkania Eugenji Lewickiej, zam. przy ul. Żółkiewskiej 2, skąd, korzystając z nieuwagi domowników, skradła płaszcz pluszowy damski wartości 150 zł. Niebezpieczną recydywistkę policja wysłedziła, płaszcz odebrała i osadziła ponownie w aresztach.

POBIŁ GO NA ŚMIERĆ. W Wierzeżni, pow. kałuskiego pobił onegdaj Petro Wawryk tak silnie gospodarza Piotra Teresyka, że tenże wskutek odniesionych ran zmarł następnego dnia. Zabójcę aresztowano.

NAPAD NA HANDLARZA. Onegdaj w nocy dokonano napadu na dom handlarza zbożem Meschulima Schächnera w Olejowej Korolówce, pow. horodeńskiego. Mianowicie dwaj osobnicy poczęli dobijać się do drzwi mieszkania Schächnera, a kiedy ten, obudzony, poczęł wzywać pomocy, napastnicy dali 3 strzały rewolwerowe przez okno do izby sypialnej, poczem w niewiadomym kierunku zbiegli. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenia.

Z DYMEM POŻARÓW. Ogień spowodował ostatnio w mieście naszym wiele nieszcześć. Prawie, że każdej nocy straż pożarna jest alarmowana. I tak 8 bm. wybuchł w budce z towarami tekstylnymi przy pl. Trynitarzkim, własności Sipory Tropper, pożar; spalił się towar wartości około 2000 zł. Przyczyną pożaru było pozostawienie w budce bez dozoru garnka z żarzącymi się węglami. Tej samej nocy powstał pożar w sklepie towarów mieszań Sei Weingarten przy ul. Halickiej; ogień został ugaszony natychmiast przez straż pożarną. Tej samej nocy wybuchł pożar w sklepie galanterijnym M. Schillinga przy ul. Sapieżyńskiej. Pastwą płomieni padły towary galant. wartości około 2000 dolarów.

AUTOBUS SPALIŁ SIĘ PODCZAS JAZDY. Dnia 9 bm. spalił się podczas jazdy auto-

bus marki „Opiel“, kursujący na przestrzeni Horodenka—Kołomyja, własność J. Siwaldy. Szkoda wynosi około 16.000 zł. Auto-bus był ubezpieczony na kwotę 14.000 zł. Przyczyną pożaru był wybuch benzyny. Pasażerowie zdołali wczas wysiąść i nie ponieśli żadnej szkody.

Zapiski.

Zofja Romanowiczówna: CIENIE. Stron 155. Wkładek 4. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Praca p. Romanowiczówny zawiera wiele charakterystycznych szczegółów, dotyczących się zarówno nastroju epoki z drugiej połowy XIX w. jakoteż szeregu postaci, które odegrały wybitną rolę bądź w życiu całej Polski bądź też b. zaboru austriackiego, a szczególnie Lwowa. Wspomnienia, odnoszące się do ludzi tej miary, co Asnyk, Ujejski, Romanowski, Pol, Grotgert, skreślone przez p. Romanowiczównę, której wysoka inteligencja i kultura oraz głębokie zainteresowanie życiowe są ogólnie znane, nie mogą być obojętne ani dla badaczy naszej przeszłości ani dla kulturalnego czytelnika.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1:20
1 „ „ „ „ „ w tekście	0:80
1 „ „ „ „ „ za tekstem	0:20
Ogłoszenie drobne za słowo	0:10
matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0:20
— drobne dla poszukujących pracy — słowo	0:05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	100
„ „ „ „ „ niedzielę najmniej	150

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

SUKNIE balowe, wizytowe 50% taniej, wielki wybór Trykotąży - KOPERNIKA 17.



„HIS MASTER'S VOICE“

to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

I POSŁUCHAJ I OSĄDŹ!

The Gramophone Co. Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę

JÓZEF WEKSLER

Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej

KRAKÓW WARSZAWA LWÓW
Florjańska 25. Marszałkowska 132. Sykstuska 2.

GINEKOLOG I AKUSZER 11297

Dr. ARTUR WALKER

ord. od 3—5, Lwów, RUTOWSKIEGO 10.

Specjalista chorób chirurgicznych i kobiecych

Dr. Zygmunt WACHMANN

b. długoletni operator klinik we Wiedniu Lwów,
ULICA ZYBLIKIEWICZA 5, telefon 70—45. —
Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 11324

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 ul.

Głęboka 1. 10

(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 11325

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł. 12.—

Dr. Gebhard i Ska GDAŃSK, Od-
dział 104. 37

Urząd Wojewódzki Tarnopolski — Dyrekcja

Robót Publicznych.

Do L. DRP/IV—7386 ex 1929.

Tarnopol, dnia 8. stycznia 1930.

A V I S O.

Dyrekcja Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu zwraca uwagę stronom interesowanym na umieszczone w Monitorze i wywieszone we wszystkich Powiatowych Zarządach Drogowych Województwa ogłoszenie przetargu publicznego na dostawę tuczni i kamienia do konserwacji gościńców państwowych, wojewódzkich i dojazdów kolejowych, który odbędzie się dnia 27 stycznia 1930 r. w Tarnopolu w Dyrekcji Robót Publicznych ul. Mickiewicza 1. 26 o godzinie 11-tej.

Dyrektor

242 (—) Inż. **BUJGIELSKI.**

NA RATY!

ZA GOTÓWKĘ!

Taniej niż wszędzie o 20%.
MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, koldry i t. p. najtaniej poleca 256

E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4.

Zł. 3. CUKIERNICA Zł. 3.

Tel. 59-22. z chińskiego srebra tylko u 206

B. Grünberga Sykstuska 4

PRACOWNIA TRYKOTARSKA
ul. Prowiantowa 8, wykonuje i przerabia garsonki, kamizelki, podrabianie pończoch i podnoszenie oczek. **Kursa trykotarskie.** 289

OBRAZKI JACZEJKA



304

LOKALE

DWU pokoi komfortowych z kuchnią poszukuje. Warunki podane przyjąć. Łaskawe zgłoszenia do Wieku „Czystość i niezawość“ 11338:

POSZUKUJE 2 pok. z kuchnią z komfortem w czystym, nie nowym domu, dla małej inteligentnej rodziny. Zgłoszenia do Wieku pod „Solidni 400-500“ 11339:

FRONTOWY elegancki pokój, łazienki, z wykwintnym utrzymaniem dla 2 osób, Romanowicza 5, drzwi nr. 8. 11332:

POKOJU odosobnionego — dla nauki na kilka godzin dziennie poszukuje się. — Zgłoszenia pod „Kilka godzin“ do Administr. 11311:

MILY, ciepły pokój przy ulicy Brajerowskiej z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pań. Wiadomość biuro dzienników Scherera Kopernika 12. — 11321:

FRONTOWY pokój dla 2 osób z utrzymaniem wynajmę: Zielona 32. I. p. drzwi 4 11330:

ZARAZ do wynajęcia solidnej Pani chrześcijańskiej urządzonej duży pokój frontowy z przedpokojem na II. piętrze; Pelczyńska 3, mieszkanie 8. Wiadomość 4—5 popołudniu. 11307:

ELEGANCKI dwuosobowy pokój, osobne wejście komfort. 11310:

SKLEP z mieszkaniem ul. Nowy Świat obok Techniki za dwuletnim czynszem do wynajęcia. — Zgłoszenia: „Sklep“ Biuro Ogłoszeń, Legionów 1. 10750

Balowe suknie i wizytowe z różnych materiałów poleca najtaniej — wytwórnia sukien

Trykotaż

PLAC MARJACKI 5, w bramie.

277

Dla pewności

kupuj tylko najlepsze francuskie **prezerwatywy**, znanej marki „AS”, „Chirurgja” Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73.

Kupno-Sprzedaż

MATERIAŁY na FIRANKI, ludanthreny, Portjery, modne. Artystyczny warsztat nowoczesnej dekoracji WANK, plac Marjacki Nr. 5, I. piętro. 196

BESENDORFERA fortepian krótki do sprzedania. Stanisława 2, II. p., obok schodów. 11060

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze, wydry, kupuje, przyjmie do wyprawy Pracownia Inter Karola Schürera Senatorska 10. 10418

SPRZEDAM dom, wolne mieszkanie, parcela. Informacji udzieli Naczelnik gminy Winniki. 10637

KAMIENICZKĘ słoneczną kupię 4000 dol. gotówką. — Oferty pod „4000” Wiek. 10669

PARCELA na sprzedaż — ul. Grochowska. Wiadomość: Tatarska 4, drzwi 4 10284

PIANINO wiedeńskie Stingla, prawie nowe okazuję sprzedam. Smutny, Chmielowski 5. 11099

SPRZEDAM korzystnie kapitełkę II. p. w I-szej lub drugiej dzielnicy. Wiadomość właścicielka, Gródecka 89. 10673

FORTEPIAN pierwszorzędnego marki, króciutki, krzyżowy sprzedam okazujnie; Kopernika 26, Skienarski. Telefon 83-31. 11103

OKAZUJNIE DO SPRZEDANIA: jadalnia wiedeńska palisandrowa, gabinet wiedeński mahoniowy, salon antyczny orzechowy, szafy antyczne Biedmayer biblioteczki antyczne, komody antyczne w DOMU SZTUKI, Akademicka 14, parter na prawo. 11315

NOWY dom, wolne mieszkanie, parcie budowlana, Górny Łyczaków sprzedam Wiadomość Głęboka 6, Kokołska. 11296

UBRANIE SMOKINGOWE w dobrym stanie na szupłego meżczyznę do sprzedania; Sobieskiego 4, parter na prawo. 9010

INTERES fabryczno-przemysłowy dobrze prosperujący z powodu podziału rodzinnego sprzedam lub przyjmę spółnika. Wiadomość Skomorowski, Chorażczyzna 27. 11333

KAMIENIA do wykonania 34 ubikacji, 23 metr. frontu okolica Techniki. Parcie słoneczna ulica Obertyńska sprzeda Skomorowski Chorażczyzna 27. Telefon 16-22. 11334

ZA 100 zł. sprzedam okazujnie maszyny pożyczosznica Balsko, Żółkiewska 28 — między 1-4. 11335

KUPIĘ lampę naftową mosiężną wiszącą salonową okazujnie. Listy pod „Lampa” do Wiek. 11336

NA LOD kompletne granicury „SPORT” tylko plac Halicki 3. 11309

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT” tylko plac Halicki 3. 11308

SYPIALNIA wiedeńska zupełnie nowa, przedwojenną tunio do sprzedania. Wiadomość ul. Listopada 35, parter lewo od godziny 9 do 12. 11312

Małżeństwa

KAWALER lat 30, na rządowej posadzie z akadem. wykształceniem, pozna panę lub wdowę do lat 25 — tylko ładną i dobrze zbudowaną. Cel mat. Listy nadawca wraz z fotografią do Admin. Wiek. dla „Okaziciela dowodu osobistego Nr. 1321”. 11275

BLONDYNKA sympatyczna, gospodarna, mająca dwa pokoje z kuchnią pozna pana urzędnika państwowego, szlachetnego — cel mat. Listy do Wiek. pod „dwa pokoje i kuchnia”. 11305

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową zgubioną w listopadzie 1929, wystawioną w P. K. U. Sanok na nazwisko Mikołaj Szust — urodzony w 1883. 250

JAN BOBIT, syn Michała, urodzony 1908, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową powiatu żydaczowskiego, wydaną przez PKU Strzyl. 282

FIRMA „Juwelit” Lwów, Janowska 31, przestrzega przed zakupem węgla płatnego 15. I. z akceptem Dr. Wagner, Serkes i Jörgen, który został skradziony. 11277

ZGUBIONO weksel na kwotę 5,000 zł. z podpisem Leonard Chauer i Henryk Chauer, który unieważniamy. 11257

UNIEWAŻNIAM zaginioną legitymację kolejową Nr. 3053, na nazwisko Adama Schnallera. 11212

PISZ LEGAWIEC, głowa brązowa, tulów popielaty, z białym na środku duży płat brązowy; proszę łaskawie zgłosić się o ile nie będzie zmuszona go sprzedać. Żródlana Nr. 16 II. p., Perel. 11237

Posad poszukują

SZOFRER, elektromonter — kawaler, poszukuje posady szoferaśkiej na wóz prywatny. Łaskawe listy pod „Szofer” do Adm. Wiek. 11032

DAM 1-2 lat mieszkanie albo 500 złotych i więcej za wyrobienie posady biurowej, również inkasenta magazyniera — długoletnia praktyka, znajomość księgowości. Listy do Wiek. pod „Dyskretność”. 11096

OSOBA młoda poszukuje posady jako dozorczyń do kamienicy, posiada dobre świadectwa. Adres łaskawie: Marja Maryniuk, Kalleza 16, u pani Najster. 9009

OGRODNIK, mogący zająć również posadę pisarza, magazyniera lub rzadcy pod dyspozycję — poszukuje posady. Zgłoszenia: Sielicki, w Postawach, ul. Zadziewska nr. 26 (Wilęskie). 284

BUFETOWIEC starszy, — bardzo zdolny, obeznany dokładnie z działem kolonialnym, nadzwyczaj pracowity, nieczciwy, energiczny, bez nałogów, szybki ekspedient, uprzejmy dla gości, obejmie posadę natychmiast. Łaskawe listy pod „Nadzwyczaj nieczciwy i pracowity” do Admin. Wiek. 248

PANNA intel., bardzo pracowita i chętna do każdej pracy (nadaje się do ekspedycji i w każdym dziale) obejmie stałą odpowiednią posadę od 1. lutego. Tylko na wyjazd. Łaskawe listy pod „Chętnie kresy” do Adm. Wiek. 11151

80 DOLARÓW i więcej — dam za wyrobienie stałej posady biurowej. Oferty pod „Stała” do Admin. Wiek. 10913

PANNA z prowincji, intel. poszukuje posady do dzieci od zaraz. Oferty pod „Lubiąca dzieci” do Adm. Wiek. 11211

PANNA intel. z dobrego domu, lubiąca gospodarstwo domowe, umie szyc, poszukuje odpowiedniej posady, może być i na wsi. Łaskawe listy do Admin. Wiek. pod „Lidia” 11279

DOCHODZĄCA nieczciwa — pracowała, szuka zajęcia od 4 popoł. do 7. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zajęcie”. 11283

MŁODA, nieczciwa, pracowała osoba poszukuje posady do domu polskiego lub do pomocy przy kuchni. Wiadomość ul. Słódowa 3 A. II. p. u WP. Cetnarowiczów. 11258

KRAWCZYNI, poszukuje pracy po domach. Listy pod „Sprytka” do Admin. Wiek. 11261

LEPSZA starsza kucharka (do wszystkiego) z dobremi poleceniami i z dobrem go łowaniem, poszukuje miejsca u dwójga państwa bez dzielnicy lub samotnej osoby. Św. Zofii Nr. 17 — Zielńska. 11259

PANNA intel. z długoletnią praktyką, poszukuje posady do dzieci lat 3-7; ewent. z niemieciami. Listy z grzeszności: Magazyn Kolpana, Piekarska 1 B; 11234

SPECJALISTA — aranżer wystaw i pierwszorzędną sprzedawcą działu galanterijnego, poszukuje stałej zajęcia. Listy pod „Ukwali fikowany” do Adm. Wiek. 11267

KRAWCZYNI z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia po domach. Listy pod „Solidna” do Admin. Wiek. 11204

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, — LWÓW, PLAC KADEMICKI 3, TELEFON 13-61 poleca nauczycielki z obcymi językami, muzyką, nauce, przez Francuzką, Niemki, froyblanki, piekarniki, gospodynie, kucharki, ogrodników, rzemieślników (stki), personal restauracyjny. 11317

Z POWODU braku znajomości szukam zajęcia po prywatnych domach, szyję kroje ładnie i tanio. Listy proszę do Wiek. pod „Zadanie”. 11290

NAUCZYCIELKA pomoże w nauce, zajmie się dziećmi przez kilka godzin dziennie. Listy pod „Zamówienie” do Admin. Wiek. 11227

INTEL, panna, pisząca na maszynie, ze szkołą handlową, poszukuje odpowiedniej posady lub lekcji z klas normalnych. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Rzetelna”. 11231

MŁODY, zdolny chłopiec z początkami poszukuje praktyki w handlu korzennym. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków do Adm. Wiek. pod „Adaś”. 297

DOCHODZĄCA do wszystkich poszukuje posady: Lenartowicza 7, u p. Czajkowskich. 11299

ROZMAITE

SAMOCHOBY osobowe — wynajmuję na wycieczki, śluby etc. jakoteż dziennie lub na kilometr. „Lumen” pl. Marjacki 4, telefon 76-90 11115

MŁYNSKI budynek 2 piętrowy, okolica zbożowa, — stacja, szuka spółnika z kapitałem celem nieruchomości. Kopalnia złota, — kapitał zabezpieczony. — Wania, Janów k. Lwowa. 10807

KOSTJUMY oryginalne na bale i reduty wypożyczam. Zielona 32, I. p., drzwi 4. 10867

TRYKOTARNIA, Teatyńska 9, pożyczko nadrabiam, oczka podnoszę, reperuję swetry, klny wstawiam w trykotach dorabiam paćco u rękawiczek. 48826

POSZUKUJĘ pożyczki 5 do 6 tysięcy dolarów na I. hipotece kamienicy w śródmieściu. Listy pod „Dobra hipoteka” Admin. Wiek. 10481

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurczo, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadajcie bezpłatnej broszury poczynającej. Adres: Liszki, Apteka. 149

DZIERŻAWĘ gospodarstwa ze słowem lub bez weźmie. Listy pod „Cogla” do Adm. Wiek. Lwów. 11159

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, parter. 10024

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyń wskazać. 10029

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10028

KLUTE wzory do haftu, odbijanie i wyciąganie nici tole do cenach niższych poleca Koło Polek Sokola 1, I. p. 10826

AKUSZERKA Lufkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 46959

KRAWCZYNI, przyjmuję wszelkie roboty, niskie ceny. Murarska 33, parter. 11224

PRACOWNIA trykotarska, Koła Polek, Sokola 1. I. wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony garsoniek, pouloverów, kamizel, podrabia pożyczko i podnosi oczka. 10827

WAZNE dla właścicieli i dozorców kamienic. Najtaniej dostarczam piasek do posypawania chodników — zamówić można pocztówką. Julian Jastrzębski, Kurkowa 16. 11166

FIRANKI, pościel, bielizna, endel, mierzka, monogramy i odbijanie wzorów wykonuje punktualnie i po cenach przystępnych Zakład Haftów. Korallnika 6. 10245

3 Zł. kosztuje przerobienie kapelusza. Salon Mód Krasickich 16. 11225

NA BAL maskowy teatralnie nowo oryginalne kostjumi wypożyczam. Zielona 32, I. p. 4 drzwi. 11329

MANDARYNKI AKSAMITNE na DANCING mandarynkowy poleca GERBER, Rynek 19. 48529

WYPOŻYCZALNIA kostjumów redutowych, Rynek 12 III. schody, II. piętro — drzwi 4. 11287

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKON. - HANLL we Lwowie, ulica Skarbowska 1. 39.

ogłasza wpisy na **Kurs bankowy 3 mies. wieczorny** obejmujący 1) księgowość i analizę bilansów, 2) rachunki w bankowości, 3) ekonomii, 4) organizacja banku, 5) Bank w ustawodawstwie polskim, 6) Skarbowość w zastosowaniu do bankowości, 7) Przepisy kred. i pedet. w bankach spółdzielczych 2) **5 mies. wieczorny kurs księgowości** łącznie z maszyną i stenografią. Początek 1 lutego b. r. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 5-6 tej 239

PRACOWNIA trykotarska, Legionów 3, w podwórzu, wykonuje i przerabia garsonki, pulowery, kamizelki, podrabia pożyczko i łapie oczka. 11285

KRAWCZYNI, przyjmują szycie sukien i przeróbki po przystępnych cenach. Grodzickich 3, II. piętro, drzwi 2. 11292

JAK ZAWSZE, miłutki i czystyutki zakład czesania pań, na życzenie kompletna obsługa, poczawszy od mycia głowy, skończywszy na odświeżeniu twarzy — Piłsudskiego 21, parter, — oficyny, na lewo, Aniela Popek. 11219

W BANKACH Zastawni cych zastawione kosztowności wykupuje dopłacam najwyższą wartość stare zęby kupuje. Zakład zęgar mistrzowski Austreicher. Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 11184

KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHSPRUNGA

Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. — Stenografia. — Pisanie na maszynach. 11326

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Grodecka 49, I. p. 11298

AKUSZERKA Lufkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 46959

HANDLOWCY! Wiedeńska wyucza szybko korespondencji i konwersacji, Romanowicza 5, drzwi 8. 11331

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów Gliniańska 4. 221

15. STYCZNIA rozpoczyna kurs Lwowska Szkoła Stenografii. Wpisy Rynek 26 sklep. 11215

PRZYJMUJĘ na praktyczny kurs kroju i szycia. „Jolanda”, Staszica Nr. 8, II. p. 11033

SZKOŁA TAŃCÓW B. Brysłowej i syna, ul. Mickiewicza 1. 28. Stow. SKAŁA. Specjalność: walc w jednej godzinie wyucza. — Jak również i najnowszych dla młodzieży ceny zniżone. Dla osób starszych osobne godziny. Zapisy od 5 do 8 wiecz. 11035

„ECOLE FRANCAISE” — BATORO 34. Od 15 stycznia nowy i miesięczny kurs stenografii, każdy może indywidualnie traktowany. Pisanie na maszynach różnych systemów. 11337

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza szybko dyplomowana nauczycielka — szkoła śródnich, konwersacja, korepetycje. Zgłoszenia: Poniatowskiego 1. 10, lewy parter, od 2-4 godz. 11253

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie, absolutnie germanistki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 11268

TLUMACZENIA wszelkie z francuskiego — włoskiego, niemieckiego i angielskiego, oraz lekcji w tych językach udziela po cenach bardzo niskich Brannowa ul. Gołaba 1. 4, J. p. między 4-6 popoł. 9011

WPISY na nowy Kurs — dzienny i wieczorny (po 25 zł. miesięcznie), przyjmuje Wyższa Szkoła Kroju, M. Kozłowska, Lwów. Akademicka 22. 11104

NAUKA

WIEDZA wyucza szybko korespondencji i konwersacji, Romanowicza 5, drzwi 8. 11331

Spec. chor. skór. i wener. Dr. Frisch-Sawicka
b. Sek. Państw. Szpit. Pow.
ord. dla kobiet o 2-6. Obecnie ul. Kozłńskiego 9
boczna pl. Akademickiego (naprz. Kaw. Szkołkiej).
10417

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elw kliniki der-
matol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 10156

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunańska 4
(obok Rynku),
telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 117

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8-10 i 2-6, w nie-
dziele od 9-1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego)
Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 110

Dr. REINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chor. wener., skór. i kosm. dla kobiet,
PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia. 197

Dr. B. KASZUBINSKI
Spec. chorób wewnętrznych i dzieci, ord. od 9-11
i 3-5. Lwów, Grunwaldzka 11a, róg Zadwórzeń-
skiej, dawniej Sadownickiej. Telef. 83-47. 10324

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 100-4
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

SULFOCOL
LAOKOON
Nr. Rej. M. S. W. 281
leczy skutecznie kaszel, chrypkę, katar
dróg oddechowych. — Odrzucać naślado-
wnictwa! — Do nabycia w aptekach.
Cena faszki — Zł. 2-60. 103

ŻYCIE PŁCIOWE!
Czytelnikom „WIEKU NOWEGO“
10 cennych, pożytecznych książek
tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie
płciowe kobiet“. Poradnik lekarski.
2) Dr. Werner: „Lekarz domowy —
masaż“. Leczenie wszelkich chorób. 3)
Dr. Misiewicz: „Samogwałt męczyzn-
kobiet“. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice
kobiet i mężczyzn“. 5) Dr. Korabiewicz:
„Choroby weneryczne“. Dodajemy 5 innych poży-
tecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł.
Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyc
zł. 1-50 (można znaczki pocztowe). 72
Warszawa, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32-6.

Łóżka mosiężne
180 zł. kuchenne 13 zł. Łóżka
skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siat-
kowe skrzynk. 35 zł. Amerykański 35 zł. Angiel-
skie 65 i 80 zł. Dziecinne 30 zł. Otomany 60 zł.
Foteliki 45 zł. 3 poduszki 30 zł. włosenne 70 zł.
Wkłady druciane 28 zł. — Łóżka polowe 28 zł.
WYTWÓRNIĄ L. JAGOSZEWSKI
Lwów, Łyczakowska 132. 237

TAPETY MATERJE MEBLOWE,
FIRANKI, PORTJERY,
w największym wyborze poleca 85
Kiczales-Margulies Lwów, Sykstuska
1. 18, tel. 23-48.

ZUPEŁNE ZWINIĘCIE
ZATEM CENY BAJECZNIE NISKIE
„ELEKTROBŁYSK“ Lwów — ulica
Skarbkowska 4.
dla LAMP, ŚWIECZNIKÓW, ŻARÓWEK
i wszelkich materiałów elektrycznych 244

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy
zestawia przy zakupie
materiałów do tychże —
WANK, pl. Marjański 5,
I p. 104

FORTEPIAN lub pianino
kupię zaraz za gotówkę.
Podać cenę i markę. Ad i-
nistracja Wieku pod „Dla
gie wieczory“. 11110

TANIO sprzedam meble —
futry, suknie, frak. Wia-
domość: Konasiewiczowa —
Mochackiego 11. 11001

PIANINO Petrofa sprze-
dam okazująco. Chodkowi-
cza 7, drzwi 11, od 4-6;
10817

ROZNE MASZYNY — do
szycia wysprzedaje; także
na raty. Komisyjny ulica
Piłsudskiego 11. 46742

NAJCUDOWNIEJSZE za
pachy: perfumy, wody ko-
loskie na waga, tylko Per-
fumeria Feder, ulica Syk-
stuska 7. 10715

GARNITUR salonow. wi-
trycia mahoniowa, garni-
tur klubowy, registratura
i biuro dębowa lampa sto-
jąca, maszyna do pisanja
„Ideal“, sypialnie i jadal-
nie, kasa „National“ ory-
ginalna amerykańska i
wiele innych rzeczy oka-
zująco do sprzedania. Wia-
domość: Rynek 42, firma
Markiewicz, sklep korzen-
ny. 10872

FUTRO kangurowe męskie
tanie sprzedam. Długosza
Nr 29, II p., m. 6. 10990

FRAK i smoking mało u-
żywane do sprzedania. —
Wzrost wysoki. Wiadomość:
Zygmunowska 3 A, na por-
tiera. 11170

PARCELA 138 sążni, górna
Kochanowskiego po 10 do-
larów; parcela przy Gro-
chowskiej po 9 dolarów —
do sprzedania. Telefon 55 07
11177

KOMPLETNE wyprawki —
niemowlęce 6.80 oraz bi-
gioniowe „2A“
„DZIDZI“, Lwów, Sykstu-
ska 21. 11006

ZA DARMO kapy, firanki
najnowsze modele, zesta-
wia, wybija przy zakupie
dodatki oraz materiały do
tychże FREILICH, ul.
Sykstuska 21 11007

SAMOCHOODY OKAZYJNE, także naj-
nowsze modele, najko-
rzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z.**
BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 194

SPRZEDAM spód futry —
(tasmany), pulto zimowe,
ubrania i płaszczy damski
na futrze. Ossolińskich
trzyście, I. p., na lewo.
11286

PIANINO znakomite, ni-
nowszej konstrukcji, piek-
ne, modne, zamienić na
fortepian — dopłata w ca-
łemu; umowy lub sprze-
dani. Kopernika 26 Sklenarski Te-
lefon 83-31. 11109

SPRZEDAM szafę korzen-
ną, ładną, kasę kontrolną i
dla kasjerki. Łyczakowska
dziewięć. 11300:

JEDNO piątówka na do-
kończeniu, 2 razy po 4 po-
koje, kuchnia, mansard
pokój kawalerski, sutereny
4 izby, komfort, 65,000 go-
tówka 43,000 sprzedą z po-
wodu działu majątkowego
Tomaszowski, plac Chłowy,
trzeci Urząd Skarbowy. —
11291

DOM murowany 7 ubikacji
cały podpiwniczony sprze-
dam. Bogdanówka, Cerkie-
wna, Karawan. 10496:

AUTO ciężarowe 2 i pół
tonowe w znakomitym sta-
nie. okazująco do sprze-
dania. Warstwy Arendt, ul.
Janowska 51. 11255

SUKNIE wieczorowe, pół-
bucelki, płaszczyki. Mikola-
ja 5, II. p., Witoszyńska,
od 11-4 11270

ŁÓŻKO na raty kuchenne
14 złotych. Siatkowe 40, —
Mosiężne 200, materacy 3
poduszki 30. Włosienie 75;
Otomany Gobelinowe 55;
Kamapki 55, Wkłady druci-
ane 28. Fabryka ZAKS.
Lindego 6, telefon 79-99.
11265

KAMIENICA 2 piętrowa,
nowa, komfortowa, wolne
pięć pokoi, wkład 9,000 do-
larów, ulica Listopada. —
Kamienica 2 piętrowa no-
wa, wolne mieszkanie, ren-
towna, wkład 4,000 dola-
rów przy ulicy Łyczakow-
skiej. Kamienica piętrowa
wolno mieszkanie ul. Zam-
kowa, 3,500 dolarów Dom
parterowy murowany, 2 po-
koje wolne, 400 sążni sadu
1,000 dolarów, Pasieki Ha-
lickie, sprzeda Biuro „Kon-
trakt“, Batorego 86. 11293

OKAZYJNIE do kupienia
zakład krymski z kolnie-
rzem tchórzowym. Nach-
wächer, Kopernika 1. 16;
11245:

SKŁAD drzewa i węgla z
towaem do sprzedania —
Listy pod „Drzewo“ Adm:
Wieku. 11246:

FRAK, smoking, zaklet na
szczęśliwego, średniego mę-
czyzny tano do sprze-
dania. Szumlańskich Nr. 11,
I. p., na prawo. 11250:

SAMOWAR okazująco do
sprzedania. Gródecka 46 —
Leiter. 11252

KUPIĘ okazująco modnie
sz sypialnie. Oferty Fe-
der, „Fortuna“, Raska 6;
11236

SPRZEDAM kilka dorożek
samochodowych raz z tak-
samentami, w bardzo do-
brym stanie na dogodnych
warunkach. Wiadomość —
„Lumen“ pl. Marjański 4;
11242:

2 FUTRA męskie do sprze-
dania. Leona Sapiehy 37,
II. p., na lewo. 11233

CEGLE kilkadziesiąt ty-
sięcy i szope okazująco
kupię. Listy pod „Okazyj-
nie“ do Adm. Wieku. —
11220:

DO SPRZEDANIA przy
ul. Wyspiańskiego 1. 27 —
kamienica II. piętrowa z
pełnym komfortem, soli-
dnie budowana z wolnym
mieszkaniem 3 pokojowem
dług w Banku Gospodar-
stwa Krajowego. Wia-
domość u gospodarza od
9-11 rano. 11229

AKUMULATOR — marki
Eros, 50 amp. tano sprze-
dam. Potockiego 14, parter
Filipowski. 11211:

ZAKLET z kamizelką na
tęjszego mężczyzny, praw-
nie nowy, tano sprzedam
Ponickiego 4. 11281:

LOKALE

POKÓJ umeblovany dla
panów lub bezdzietnego
małżeństwa. Blacharska 28,
I. p. 11196

MIESZKANIE 5 pokojowe
z największym komfortem,
z centralnem ogrzewaniem
do wynajęcia. Wiadomość:
Telefon 62-77. 11140

RÓZNE mieszkania, loka-
le, pokoje kawalerskie —
ma do wynajęcia, poszu-
kuje wolnych przeprowa-
dza zamiany — Biuro
„Strzecha“ Ossolińskich 6
10054

DO wynajęcia pokój fron-
towy umeblovany łazienka
telefon do użytku, dla po-
ważnego pana. Listopada
11 B. II p. m. 12 od 3-6.
10713

POKÓJ słoneczny, umeblo-
wany, FORTEPIAN ewent.
utrzymanie. Piaskowa 1. 21,
II. p. 10912

POKÓJ umeblovany, osob-
ny, komfort. Plac Bilezew-
skiego 3, drzwi 14. 11193

POKÓJ duży, osobny, od-
najm. panom. Sapiehy 2,
III, drzwi dziesięć. 11105

DWA pokoje, kuchnię, ła-
zienkę w Drobobyczu w
śródmieściu, zamienię na
takie same mieszkanie we
Lwowie. Listy do Adm. i
Wieku pod „Zamiana 21“
1062

5 POKOI, kuchnia, łazien-
ka itp. komfort we Lwowie
do wynajęcia. Zgłoszenia:
Dr. Buszyński, Warszawa —
Praga, ul. Szeroka 22/24. —
254

SAMOTNA odnajm. zaraz
umeblovany pokój z uży-
ciem kuchni, łazienki. —
elektryka, urzędniczkom —
lub młodemu małżeństwu.
Sapiehy 35, II. p., ganek.
10996

LOKAL NA SKLEP
w śródmieściu, okolica: plac Halicki, Kopernika,
Sykstuska, plac Marjański lub w pobliżu tychże —
poszukiwany. Pośrednictwo wynagrodze. Zgłoszenia
z grzeczności: L. Pawłowski, Zyblikiewicza 5, sklep.
11043

POKÓJ i kuchnia umeb-
lowane, frontowe, osobne
wejście, wynajmę; czynsz
dwuletni. Ul. Łyczakowska
Nr. dziewięć. 11301:

WSPÓLNY pokój dla pan-
ny zaraz do wynajęcia. —
Chmielewskiego 4, II. p.,
ganek na lewo. 11304:

MIESZKANIA z nowocze-
snym komfortem za czyn-
szem w kwartalnym zaraz do
wynajęcia. Biuro „Kon-
trakt“, Batorego 36. 11294

POKÓJ umeblovany z o-
sobnym wejściem, niezależny
zaraz do wynajęcia. Wia-
domość: Torosiewiczza 15 A,
pierwsze piętro. 11295:

DWA ewent. trzy pokoje z
kuchnią dam za procent
od otrzymanej pożyczki —
zabezpieczonej hipotecznie
na realności. Listy pod
„Interes“ do Adm. Wieku.
11289

ŁADNY pokój do wy-
najęcia. Gliniańska Nr. 8 A
drzwi 4. 11272:

POSZUKUJĘ na wspólne
mieszkanie panienci. Ulica
Mochackiego 26, parter.
11276:

POKÓJ umeblovany w
śródmieściu dla dwu stu-
dijujących pań katolicek.
Listy pod „100“ do Adm:
Wieku. 11278:

PRZYJMĘ dwóch panów
na mieszkanie. Batorego 36
oficyny na lewo. 11262:

LOKAL na warsztat lub
magazynu do wynajęcia. —
Ormiańska 4 w podwórzu.
Wiadomość u gospodarza
Auerbach, Rynek 20, mię-
dzy 2-3. 11179

2 POKOJE i kuchnia, po-
szukuje. Zgłoszenia listow-
nie Kazimierz Piechociński
Lwów, Czarneckiego 1. 12;
11061

POKÓJ dla panienci od
zaraz do odstąpienia przy
małej rodzinie. Piotra 15,
II. p., gane. na lewo. —
11117

DO dużego, frontowego u-
meblowanego pokoju z
komfortem, przyjmę dwóch
panów na wspólne mieszka-
nie. Wiksel, Kazimierzow-
ska 43, III. p. 11208:

POKÓJ umeblovany 1-2
solidnym wypiętym bezdzie-
twin z kuchnią. Supi-
ńskiego 6, II. schody, drzwi
dziesięć. 11209:

POKÓJ kawalerski umeblo-
wany, duży, Sapiehy 18 —
prawy parter wynajmę
panu na stanowisku. Ogła-
dać godz. 4-5. 11210:

POKÓJ bez pościeli wy-
najmę niezłej osobie za-
jętej poza domem. Ulica
Tarnowskiego 14, II. p. —
drzwi 9, oficyny. 11214:

ODNAJMIĘ pokój umeblo-
wany z utrzymaniem, dla
samotnego pana emeryta.
Listy pod „Emerytka“ do
Adm. Wieku. 11217:

ZA pożyczanie złotych 200
dam pokój bezpłatnie na
czas pożyczki intel. osobie
w okolicy Akademickiej.
Listy pod „200“ do Adm:
Wieku. 11256:

CENTRUM, elegancko urzą-
dzony duży pokój (dwa)
utrzymanie (bez) wynajmę
panu (dwom). Listy pod
„Osobne wejście“ do Adm.
Wieku. 11260:

DOM z ogrodem, 2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia.
Bogdanówka, ul. Okrzeja
Nr. 55, Kamiński. 11263:

ŁADNY umeblovany pokój
osobne wejście, pianino —
wynajmę. Łazarza 8, 3 pią-
tro, na lewo. 11266:

DWA słoneczne frontowe
pokoje umeblovane, kom-
fort, razem lub oddzielnie,
solidnej prętki wynajmę.
Wiadomość: Firma „Zako-
pane“ ul. Sapiehy. 11221:

WIELKIE lokale przemys-
łowe i magazyny do wy-
najęcia. Ul. Św. Michała
Nr. 8, boczna Łyczakowski.
11222:

POKÓJ kawalerski, wej-
ście z klatki schodowej,
Kordeckiego 12 B. 11226:

ELEGANCKI pokój kawa-
lerski do wynajęcia Ulica
Listopada 11 B, parter. —
Zgłoszenia u dozorczyń.
11238:

DO wynajęcia pokój umeb-
lovany dla spokojnej, za-
możniejszej osoby, osobno
wejście. Zadwórzeńska 37,
willa, tel. 151. 11251:

DOJEZDZAJĄCY poszuka-
je eleganckiego pokoju z
pościelą 3-4 razy w tygo-
dnie na kilka godzin. Wej-
ście tylko z klatki schodo-
wej. Oferty pod „Dojez-
dzający“ do Adm. Wieku
11143:

ELEGANCKI słoneczny —
pokój z kuchnią. Czynsz
roczny. Szupkowska 1. 38;
11201:

POSZUKUJĘ jeden pokój
z niekupującym wejściem
Listy pod „Czynsz z góry“
do Adm. Wieku. 11205:

POKÓJ elegancko umeblo-
wany z utrzymaniem lub
bez (fortepian) do wy-
najęcia. Sapiehy 18. I. piętro,
drzwi 5. 11207

„CHODORÓW”

Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu cukrown. w Chodorowie

Walne Zgromadzenie

w dniu 12-go grudnia 1929 r. uchwaliło następujący rozdział czystego zysku z roku 1928/29, to jest kwoty

zł. 2,455.479-12

- | | |
|---|----------------|
| 1) W myśli par. 39 Statutu na rzecz Funduszu rezerwowego | zł. 122.773-95 |
| 2) Na 16% -ową dywidendę od akcji I. i II. emisji (kupon Nr. 9) | „ 1.500.000-— |
| 3) W myśli par. 39 Statutu na tantiemę dla Rady Zawiadowczej | „ 186.395.52 |
| 4) Na remunerację, dotację Kasy Przeworności, na kształcenie dzieci dla pracowników Towarzystwa oraz na różne inne cele | „ 294.657.48 |
| 5) Pozostałą resztę przenieść na wydatki na rok następny | „ 351.652.17 |

Wypłatę dywidendy od akcji 100-złotowych I. i II. emisji, wynoszącą 16 zł. od każdej, skutecznie będzie poczynawszy od dnia 1. lutego 1930 r. Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego Filje — za złożeniem kuponu Nr. 9 od I. i II. emisji.

Równocześnie Zarząd Towarzystwa wzywa wszystkich posiadających dotychczas niewymienione akcje markowe, do wymiany ich na akcje złotowe (na 16 akcji a 1.000 Mkp. — 1 akcja a 100 — zł.) i zauważa, że o ile ta wymiana nie zostanie uskuteczniłą do dnia 1-go lipca 1930 roku — pozostałe akcje złotowe złożone zostaną do depozytu sądowego.

Nie pobrane bezpłatnie do dnia 1-go lipca 1930 r. akcje złotowe II. emisji (na 2 akcje a 100 zł. I. emisji — 1 akcja 100 zł. II. emisji) złożone zostaną również w tym dniu do depozytu sądowego.

Zarząd Towarzystwa doradza posiadaczom nieparzystej ilości akcji I. emisji przy pobieraniu II. emisji, zakupywanie wzgl. odsprzedawanie jednej akcji I. emisji, aby uchronić się od wydawania połówek akcji złotowych II. emisji (t. j. a 50 zł.) oraz połowicznych kuponów, gdyż obieg połówek akcji i kuponów mogłyby spowodować zamieszanie na rynku giełdowym i przy wypłatach dywidend. W transakcjach tych pośredniczy Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego Filje.

Styczeń 1930 r.

„CHODORÓW” Akc. Tow. dla Przemysłu
Cukrown. w Chodorowie.
JENERALNA DYREKCJA WE LWOWIE.

263

Łózka
FABR. MEBLI ŻEL. I METAL
ODLEWNIJA ŻELAZA
LWÓW, TERCJAŃSKA 10
TEL. 15-80

Józef Procko
FABR. MEBLI ŻEL. I METAL
ODLEWNIJA ŻELAZA
LWÓW, TERCJAŃSKA 10
TEL. 15-80

113

Czytajcie
„Wiek
Nowy“!

Wolne posady

POSZUKIWANA panna sklepowa. Warunki, wiek, dotychczasowe zajęcie pod „Korzeny” do Administr. Wieku. 10654

UCZNIA (ce) do praktyki techniczno dentystycznej — poszukuje zakład techn. dent. Połockiego 24. 11137

RETUSZERKI zdolne potrzebne natychmiast. Zgłoszenia „Książnica — Atlas” Lyczakowska 5, między 12—1. 11118

DOCHODZĄCA na ranne 3 godz. potrzebną, młodą. Stobiecka, Asnyka Nr. 2; 11005

KRAWCZYNI-szwaczka — młoda, zdrowa, potrzebna na wieś. Admin. Wieku — „Król 1930”. 284

KUCHARKA do wszystkiego, lubiąca dzieci, potrzebna. Weiler, Legionów 33; 11303

SŁUŻĄCEJ z dobrymi świadectwami do wszystkiego, poszukują od 15. Zimna ul. Zimorowicza 3, sklep. 11343

PRACOWNIA sukien damskich przyjmie podroczną. Szpitalna 22 11274

KANCELARJA adwokacka poszukuje mundantki piszącej biegle na maszynie, na kilkutygodniowe zastępstwo ewent. na stałe. Listy pod „Mundantka” do Adm. Wiek. 11280

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego z świadectwami. Steinowa, Obozowa Nr. 2, parter. 11282

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana. Krausowa — pl. Mariacki 7, I. piętro; 11284

SŁUŻĄCA do wszystkiego, uczciwa, pracowita, zręczna, przyjmie. Chrzanowskiej 14, II. p. 48825

KRAWCZYNIĘ zdolną potrzebną zaraz do domu. Wiadomość u portjera, Lenartowicza 4 11328

PRAKTYKANTA do biura ze szkołą handlową, Polaka, przyjmie zaraz Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 11327

DO sprzątania pojedyncza, uczciwa, niemłoda osoba potrzebna. Popołudnie wolno. — Wiadomość Nowy Świat 18, I. p. 11322

TYLKO rutynowana wychowawczyni potrzebna do chłopczyka, Krasieckich 15, I. p. 11320

FRYZJER damski i manikurzystka zdolni, oraz praktykantka — zostaną przyjęci. Głęboka 12. Zaleski. 11254

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrymi poleceniami. Meergrün, ulica Szeptyckich 15. 11269

RUTYNOWANA pielegniarka potrzebna od 1. lutego do niemowlęcia na wieś. Oferty i świadectwa pisemne składać: Ochronek Nr. 4 A, W. P. Solowijowa. 11232

DOCHODZĄCA z wiktem, dobrze polecona, zostanie zaraz przyjęta. Asnyka 6, II. p. na prawo; 11235

POSZUKUJE służącą z gotowaniem, dobrymi świadectwami. Szewceni Nr. 5; 11241

POSZUKIWANA służąca do wszystkiego do jednej pani. Snopkowska Nr. 31, drzwi 6; 11243

SŁUŻĄCA dobrze gotująca ze świadectwami, bez prania, do lekarza potrzebna. Gródecka 54, I. p., od 3—5 popoł. 11244

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, dłuższe świadectwa. Kochanowskiego 14 I. p., na prawo, od 1—3; 11239

PANNE piszącą biegle na maszynie poszukuje adwokat. Listy pod „Biegła” do Adm. Wiek. 11248

SŁUŻĄCA z gotowaniem, dobrze poleconą, przyjmie. Inż. Beller, Lyczakowska Nr. 34, od 3—5. 11156

MANIKURYSTKA zostanie natychmiast przyjęta. Fryzjer, Brajerowska 1. 4; 11203

POSZUKUJE dochodzącą pokojówkę; świadectwa wymagane. Zgłoszenia od 2—4 Kochanowskiego 93, I. p. 11206

PRZYJMIE dziewczynę do nauki krawiectwa — damcnie utrzymanie. Lenartowicza 7, Kozowa. 11213

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego z dobrem gotowaniem i poleceniami do 2 osób. Inżynier Margulies, Gliniańska 1. 10 A; 11238

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje agentów (tki) do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby — wszędzie żądanych. Zgłoszenia osobiste od 9—1 i 3—7 do Erdeha pl. Mariacki 5, drzwi 61. 11218

ONDOLATORKE lub ondolatora, pierwszorzędna siła na wyjazd. Wiadomość — Salander, fryzjer, Żółkiewska 47. 11233

PRZYJMIE zaraz służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Głęboka 4, I. p., na prawo. 11216

POSZUKUJE się dziewczyny do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Listy pod „Dziewczyna” Admin. Wiek. 11230

TEATRZYK „Bagatela” — poszukuje zdolnego baletmistrza, dobrego i eleganckiego tancerza, oraz dwie pannie, które chcą się poświęcić baletowi. Zgłoszenia osobiste do Teatrzyku „Bagatela” lub telefonicznie pod Nr. 17-43. 11247

BIURO pośrednictwa pracy „Janina” Lwów, ulica Teatyńska 11, parter, poleca i przyjmuje służącą do wszystkiego i kucharkę 11249

DWOCH zecerów i dwóch starszych uczeni drukarskich zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia: Piekarska 17. 11316

CHŁOPIEC do praktyki potrzebny natychmiast — Zgłoszenia SŁONECZNA 44 WILKANIZACJA. 11313

SŁUŻĄCEGO z trojga nieletnimi dziećmi, należący emeryta poszukuje Pensja, mieszkanie, opał, światło. Drukarnia, Piekarska 17, tylko między 10—11. 10244

ZARZĄD dóbr Grzywnów (Małopolska Wschodnia) — poszukuje rutynowanego maszynistę, obznajomionego z plugiem parowym, plugiem Wende, Stork, lokomotyła, żniwiarkami — siewnikami itd. Warunki podać, — dołączyć odpisy świadectw. Nienwzględnie podania zosana bez od. powiedzi. 293

SKLEPOWA (Y) z kancją na wieś poszukiwana. Zgłoszenia Nussbrechowa, Zyblikiewicza 35, 2—4. 11319

MŁODY zdolny praktykant zostanie natychmiast przyjęty jako akwizytor za stałą gażą. Administracja „Der Morgen”, Lwów, ul. Lindego 7. 11288

PANIENKA do nauki potrzebna. Otrzyma początkowo wynagrodzenie. Pierwszeństwo sżyjące dobrze na maszynie. „Małgorzata” ul. Balorego 34, II. p. 11072

AGENTÓW katolików do handlu na prowincję, poszukuję, łachowosć niekonieczna, zarobek pewny. Lwów, 3-go Maja Nr. 5, podwórze, 3 drzwi lewe. 11292

POTRZEBNA zaraz dziewczyna 18—25 lat. Zgłoszenia 2—3, Cukiernia Bugla Sapichy 27. 11240